Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sroda, 9 października 1935 r. Nr. 276

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Zaciekła obrona świętego miasta Abisyńczyków

Liga Narodów zastosuje sankcje przeciw Włochom

PARYŻ, 8.10 (tel. wł.). Po przegrupowaniu sił włoskich w ciągu poniedziałku, *rozpoczęło się o świcie natarcie z dwu stron na Aksum.* Prawoskrzydłowa grupa włoska wspomagana jest przez oddziały grupy środkowej gen. Maravigna od strony Adui. Kierujący natarciem gen. Santini ogłosił w poniedziałek wieczorem rozkaz do swoich oddziałów, w którym podkreślił, *że zdobycie Aksum będzie uwieńczeniem dotychczasowych zwycięstw,* zakończy pierwszy etap walk i zapewni wojskom włoskim dalsze powodzenia.

Walki przybrały w tym rejonie niezwykle *zacięty charakter.* Abisyńczycy biją się z niezwykłą pogardą śmierci. Każde posunięcie się naprzód okupują włosi dużemi stratami. W Aksum *znajdują się grobowce cesarzy abisyńskich.* Dla obrony miasta zmobilizowali abisyńczycy daleko silniejszą armję, niż dla obrony Adui.

Walka o Aksum zapowiada się, jako najbardziej krwawa bitwa w dotychczasowej wojnie.

BERLIN, 8.10. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu: Urzędowe źródła włoskie stanowczo *zaprzeczają pogłoskom* o tem, jakoby Abisyńczycy odebrali Aduę. Sytuacja na froncie Adui, według oświadczeń włoskich, *jest dobra,* jednakże twierdzą tu, że w okolicy Adui toczą się walki o charakterze regularnej bitwy i że Abisyńczycy stawiają zacięty opór.

Wbrew niektórym informacjom zagranicznym, liczba zabitych podczas walk dotychczasowych *nie jest zbyt wielka.* Samoloty użyte w akcji wojennej, nie są ostatniego typu. Ogółem w Afryce wschodniej znajduje się 27 eskadr, czyli około 300 samolotów.

W GENEWIE

GENEWA, 8.10 (tel. wł.). Genewa żyje pod wrażeniem wczorajszych uchwał Rady Ligi Narodów, która przyjęła raport podkomisji 6, oczekujący, *że Włochy dopuściły się pogwałcenia art. 12 paktu.* A ponieważ Włochy uciekły się równie do czynu, kwalifikującego się, *jako czyn wojenny,* wobec tego dopuściły się także *pogwałcenia paktu Kelloga.* Działanie wojenne, jako środek uregulowania stosunków międzynarodowych *narusza pakt Kelloga, tembardziej, że widnieją pod paktem tym podpisy i Włoch i Abisynji.*

W ten sposób wszelkie formalności proceduralne, poprzedzające uchwałę o sankcjach zostały zakończone, tak że Laval *czyni heroiczne wysiłki, aby decyzję na temat sankcyj odroczyć.* Rada przekazała głosowanie w tej sprawie zgromadzeniu Ligi Narodów, zwołanemu, jak wiadomo *na środę popołudniu.*

Z przebiegu obrad genewskich jasno wynika, że stanowisko Anglji pozostaje niezmienione i niezwruszone w sprawie zastosowania paktu w całej jego rozciągłości i bezwzględności. Logicznie wynikałoby z tego dla Włoch *konieczność opuszczenia Genewy.* Na szczęście (czy na nieszczęście) nietylko logika rządzi wypadkami.

GENEWA, 8.10 (tel. wł.). Jutro odbędzie się posiedzenie Ligi Narodów, na którem zostanie wybrany specjalny komitet dla opracowania planu sankcyj przeciwko Włochom.

GENEWA, 8.10 (tel. wł.). Dzisiaj przybył tutaj min. Beck.

WIEŚCI Z POLA BITWY

Wiadomości z pola bitwy są nadal *bardzo sprzeczne i pełne chaosu* Rzym obchodzi tryumfalne zwycięstwo pod Aduą i zapowiada nawet możliwość *osobistego udania się Mussoliniego do Afryki,* celem upamiętnienia zwycięstwa obecnego, mającego również symbolizować zatarcie plamy porażki w roku 1896. Rzym zapowiada również *dalsze posuwanie się wojsk włoskich w kierunku Aksumu* (Mekka Etjopji) i Harraru.

Telegramy z Addis Abeby głoszą, że dotychczas tylko drobne oddziały wojsk negusa stanęły do walki przeciwko Włochom, faktycznie bowiem *cała armja abisyńska, licząca 100 tys. żołnierzy na północy,* tudzież na wschodzie i południu, czeka na spotkanie z wrogiem *w miejscowościach górskich, gdzie jest pewna zwycięstwa.*

Według obliczeń angielskich, skutkiem morderczego bombardowania napowietrznego Włoch legło już trupem w Abisynji *6 tysięcy osób.* Straty włoskie w zabitych nie dochodzą jakoby do tysiąca.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

ADDIS ABEBA, 8.10 (tel. wł.). *Cesarz Abisynji odesłał posłowi włoskiemu w stolicy Abisynji listy uwierzytelniające.*

Równocześnie cesarz polecił swojemu charge d'affaires w Rzymie opuścić Włochy.

DYWERSJA ABISYŃCZYKÓW

LONDYN, 8.10 (tel. wł.). *Liczne dzienniki donoszą, że znaczne wojska abisyńskie dokonują okrążenia armji włoskiej od strony Erytrei, aby zaatakować je od tyłu.*

Dowództwo włoskie jest bardzo zaniepokojone tym manewrem i czyni wysiłki, aby przeszkodzić okrążeniu wojsk przez Abisyńczyków.

MADRA STRATEGJA ABISYŃCZYKÓW

LONDYN, 8.10 (tel. wł.). Londyn śledzi z najwyższą uwagą rozwój kampanji włosko - abisyńskiej. Dobrze poinformowana opinja angielska od samego początku zdawała sobie sprawę z faktu, iż akcja zbiorowa, celem ukrócenia agresji włoskiej nie może powstrzymać kroków ofensywnych Włoch i że powodzenie akcji Ligi zależy przedewszystkiem *od zdolności Abisyńczyków stawienia oporu.* Dotychczasowy przebieg walk pozwala już dziś mieć nadzieję, że dzięki swej *mądrej strategji* i *umiejętnej taktyce,* Abisynja potrafi się skutecznie bronić conajmniej do czasu nowej pory deszczu za 6 miesięcy.

Ze szczególnem uznaniem oceniają tutejsze koła wojskowe *zręczność rasa Seyuma,* dowódcy frontu północnego, który, mimo okrążającego manewru dwóch korpusów włoskich, obliczonego na odcięcie jego armji w Adui, *potrafił wycofać się z pola walki z bardzo małemi stratami, mając kilkudziesięciu zabitych i kilkuset rannych.* Sam fakt, że ras Seyum nie przyjął bitwy, poczytywany jest w Londynie za dowód, że Abisynja *nie będzie ryzykowała walnych rozpraw,* w których szanse jej byłyby nikłe przeciwko zmotoryzowanej i nowocześnie uzbrojonej armji włoskiej, ale że nadzieje swe pokłada *w wojnie podjazdowej, która da nieporównane korzyści.*

UPAŁY NA FRONCIE

LONDYN, 8.10. Donoszą z Addis Abeby: na froncie walk panują wielkie upały. Temperatura nie spada poniżej 45 stopn. W wojskach włoskich *daje się we znaki brak wody.* Codzień zrana każdy żołnierz włoski otrzymuje 2 litry wody, lecz wobec upałów starcza ta ilość tylko do obiadu. Podwożenie wody na mułach sprawia Włochom wielkie trudności.

STARCIE Z MAŁPAMI CZOŁGI W PUŁAPCE

LONDYN, 8. 10. (Tel. wł.) Jeden z oddziałów abisyńskich urządził w czasie natarcia na Aduę zasadzkę na czołgi włoskie na wzór pułapek na słonie, wykopawszy głębokie jamy przykryte zwierzchu gałęziami. Cztery czołgi włoskie wpadły w te pułapki. Załogi ich wymordowano. Jeden z korespondentów angielskich donosi, że posuwające się z wielką ostrożnością oddziały włoskie spłoszyły w pewnym wypadku stado małp, które obrzuciły Włochów kamieniami. Włosi otworzyli ogień, sądząc w pierwszej chwili, że mają do czynienia z Abisyńczykami. Dopiero po pewnym czasie wyjaśniło się nieporozumienie.

Wyrok w pronesie

O ZAJŚCIE NA POWĄZKACH.

WARSZAWA, 8.10. (Tel.wł.). Dziś, o godz. 1 popołudniu sąd pod przewodnictwem sędziego Dembickiego ogłosił wyrok w sprawie o zajście na Powązkach.

Sąd skazał za udział w zbiegowisku przestępnem, jak również za śmiertelne pobicie Belmana i Chorosza, Lewińskiego, Majewskiego i Kruszewskiego na łączną karę 3 i pół roku więzienia.

Za udział w zbiegowisku przestępnem skazano: Nowotkę, Jakóbiaka, Wigiera, Dwojakowskiego, Sobocińskiego i Drzewieckiego na 2 lata więzienia.

Bochmana sąd skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym dla nieletnych, zawieszając te orzeczenie na 2 lata. Pozostałych 11 oskarżonych sąd uniewinnił.

Powrócenie żandarmerji

W Z. S. S. R.

MOSKWA, 8.10. (Tel.wł.. Dziś ogłoszono dekret o nowej organizacji wojsk „bezpieczeństwa wewnętrznego", który pod nową nazwą wprowadza dawną żandarmerję. „Wojska bezpieczeństwa wewnętrznego tworzą oddzielny korpus, podporządkowany komisarzowi spraw wewnętrznych. Oficerowie i podoficerowie mają rangi wojskowe, od sierżanta do majora; jedynie na miejsce dawnych „żandarmskich pułkowników" wprowadzono „komisarzy I-ej rangi".

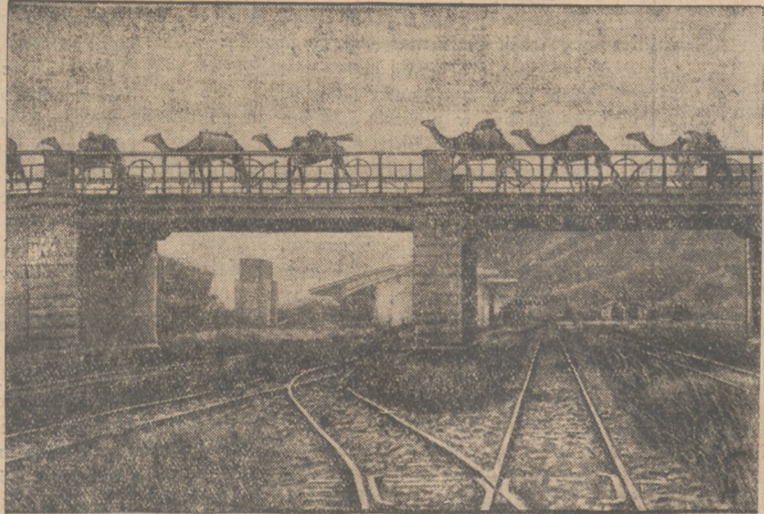
Mundury i oznaki pozostają wojskowe, z pewnemi tylko nieznacznemi zmianami, jak zresztą było i w dawnym „korpusie żandarmów".

Żadnych zmian w rządzie

NARAZIE NIE BĘDZIE.

WARSZAWA, 8.10. (Tel.wł.). W kołach politycznych ustaliła się dziś opinja, że narazie nie należy się spodziewać żadnych zmian w rządzie.

B. minister Kwiatkowski, który od kilku dni bawił na Zamku jako gość Pana Prezydenta, opuścił Warszawę udając się do Mościc.



JEDYNA KOLEJ ABISYNSKA

prowadzi, jak wiadomo, z francuskiego portu Dżibutti do Addis Abeby. Ilustracja przedstawia karawanę, przeciągającą przez jeden z mostów ponad torami tej kolei.

Organizatorzy zamachu na min. Pierackiego

Zabójca Grzegorz Maciejko uciekł

Z Warszawy donoszą:

W sądzie okr. został na poniedziałek wyznaczony *termin rozprawy o morderstwo śp. ministra Bronisława Pierackiego*. Sprawę wyznaczono na dzień *18 listopada br.* W związku z tem rozpoczęto już w sądzie przygotowania do procesu.

Jak już donosiliśmy ławę oskarżonych *zajmie 12 osób*. Podajemy obecnie ich nazwiska:

1) *Stefan Bandera*, lat 26, 2) *Mikołaj Łebed*, lat 25, 3) *Darja Hnatkiwska*, lat 23, 4) *Jarosław Karpyniec*, lat 30, 5) *Mikołaj Kłymyszyn*, lat 26, 6) *Bogdan Pidhajny*, lat 31, 7) *Iwan Maluca*, lat 23, 8) *Jakób Czornyj*, lat 28, 9) *Eugenjusz Kaczmarski*, lat 25, 10) *Roman Mychał* lat 24, 11) *Katarzyna Zaryha*, lat 21, 12) *Jarosław Rak* lat 27.

Bandera, Łebed, Hnatkiwska, Karpyniec, Kłymyszyn, Pidhajny i Maluca oskarżeni są o *przygotowanie zamachu i bezpośrednią pomoc w morderstwie*.

Pozostali podsądni oskarżeni są o *ułatwienie ucieczki głównemu zabójcy Grzegorzowi Maciejce*.

Karpyniec był tym, który *sporządził bombę, rzuconą* przez mordercę Maciejkę, a która szczęśliwym zbiegiem okoliczności wskutek wadliwego powiązania konstrukcji *nie eksplodowała*. Bomba ta była sporządzona w Krakowie. Również na dzień przed (dokonaniem zamachu w Warszawie, jaczejka terorystów ukraińskich w Krakowie, jak wiadomo, *została wykryta i zlikwidowana*. Bomba była właśnie przygotowana przez Karpyńca w laboratorjum tej jaczejki w Krakowie.

ORGANIZATORAMI ZAMACHU W WARSZAWIE BYLI ŁEBED I HNATKIWSKA

Oboje wywrotowcy na dłuższy czas jeszcze przed zamachem przybyli do Warszawy, gdzie przystąpili do organizacji zbrodniczego aktu. Wywrotowcy przez dłuższy czas *inwigilowali śp. ministra Pierackiego*, badając jego tryb życia i śledząc, gdzie zazwyczaj chodzi i gdzie przebywa. Zbrodniarze mieli ułatwione zadanie inwigilacji ministra dzięki temu, że śp. minister Pieracki *nie pozwalał się otaczać żadną ochroną*. Zbrodniarze czatowali *przed kawiarniami*, gdzie śp. min. Pieracki niekiedy przychodził i kręcili się dość często *przed kawiarnią Europejską*, gdzie zazwyczaj śp. min. Pieracki przychodził na kawę. Zbrodniarze zostali zresztą rozpoznani przez różne osoby, które widziały ich kręcących się przed kawiarnią. Oboje zamieszkiwali w Warszawie w prywatnych pomieszczeniach *pod fałszywemi nazwiskami* i posługiwali się *fałszywemi dokumentami*. Po przygotowaniu zbrodniczego zamachu Łebed Hnatkiwska wezwali do Warszawy pozostałych wspólników.

Jeden z oskarżonych, 26-letni *Stefan Bandera był szefem organizacji terorystycznej O. U. N. na całą Polskę*.

Mikołaj Łebed, którego pseudonim był „Skyba" jest tym właśnie uczestnikiem zbrodni, który został aresztowany w Niemczech i *wydany przez władze niemieckie Polsce*.

MORDERSTWA DOKONAŁ GRZEGORZ MACIEJKO

którego pseudonim brzmiał „Gonta". Krytycznego dnia Maciejko dłuższy czas kręcił się na ul. Foksal, oczekując przybycia śp. min. Pierackiego. Zbrodniarze organizując zamach uznali bowiem, że tu najlepiej uda się zaatakować upatrzoną ofiarę.

Po zbrodni Maciejko uciekając ulicą Foksal, Kopernika do Szczygłej, *schronił się w domu przy ul. Okólnik 5*, którego oficyna wychodzi na ul. Szczygłą. Maciejko wbiegł na ostatnie piętro, gdzie przeczekał dłuższy czas. Wszyscy ścigali osobnika w jasnym płaszczu i w kapeluszu, tak bowiem był ubrany podczas dokonania zamachu morderca. *Maciejko zrzucił z siebie płaszcz i kapelusz*, który pozostawił pod drzwiami jednego z mieszkań i wybiegł nagle na ulicę. Korzystając z zamieszania i z tego, że pościg był nastawiony na osobnika w płaszczu, *Maciejko zdołał zmylić czujność policjantów i zbiegł*.

Z Warszawy Maciejko przy pomocy swoich wspólników zbiegł tego samego jeszcze dnia. Polskę opuścił jednak *dopiero po dłuższym czasie*. Policja ustaliła następnie dokładnie dzień, godzinę i drogę ucieczki zamachowca z Polski. Sprawa Maciejki, za którym rozesłano listy gończe i którego dotąd nie ujęto, jak już swego czasu donosiliśmy, *została wyłączona*. Wszyscy oskarżeni to byli akademicy, za wyjątkiem Pidhajnego, który był inżynierem.

AKT OSKARŻENIA

który jest bardzo obszerny, wydrukowany został w formie książki. Można podkreślić, *że procesu o tak obfitym podkładzie materjałów dowodowych w Polsce jeszcze nie było*. Sprawa uczestników morderczego zamachu na śp. min. Pierackiego całkowicie odsłoni wiele nieznanych jeszcze szerszej opinji kulis krecie roboty wywrotowców z O.U.N.

Aresztowania uczestników zamachu dokonane były w wielu miejscowościach, a mianowicie w *Krakowie, Lwowie, Niemczech, w Lublinie* i w rozmaitych miejscowościach Małopolski wschodniej. Wszyscy uczestnicy zamachu to Ukraińcy.

Wśród obrońców znajdą się *wyłącznie adwokaci narodowości ukraińskiej*. Głównym oskarżonym grozi *kara śmierci*.

36 protestów WYBORCZYCH

Według raportów otrzymanych przez Generalny Komisarjat wyborczy ze wszystkich okręgów przy ubiegłych wyborach wniesiono łącznie **36 protestów z czego 30 skarg kwestjonuje prawomocność wyborów sejmowych zaś 6 prawomocność wyborów senackich.**

Do Izby dla spraw wyborczych Sądu najwyższego wpłynął już pierwszy protest przekazany przez przewodniczącego wojewódzkiego kolegjum wyborczego we Lwowie przeciwko wyborom senatorów **w woj. lwowskiem.**

Przy uprzednich wyborach do ciał ustawodawczych Sąd najwyższy otrzymał **161 protestów.**

Polowanie w lasach Łańcuckich

z udziałem von Ribbentropa

Agencja Press donosi ze Lwowa:

„W polowaniu na rogacze, urządzonem przez hr. Alfreda Potockiego w lasach łańcuckich, wzięli udział: mąż zaufania kanclerza Hitlera, ambasador von Ribbentrop, ambasador Polski w Berlinie hr. Lipski oraz nieliczne grono spośród arystokracji polskiej.

Ordynat łańcucki zaprosił na polowanie przeważnie przedstawicieli rodu Potockich i Radziwiłłów. Ks. Janusz Radziwiłł nie był obecny w Łańcucie.

Sukces myśliwski polowania ma być znaczny. Po zakończeniu polowania ambasador von Ribbentrop drogą na Kraków udał się do Berlina.

W kołach poinformowanych twierdzą, iż polowanie z udziałem ambasadora von Ribbentropa miało wyłącznie charakter towarzyski".

Z CAŁEJ POLSKI

SĄDOWA EKSMISJA 400 ROBOTNIKÓW Z FABRYKI W CHODZIEŻY

Przed sądem grodzkim w Chodzieży odbyła się rozprawa, wytoczona przez zarząd fabryki porcelany o **eksmisję robotników z okupowanej wskutek strajku fabryki**, który ciągnie się od 25 ub. m.

Sąd wydał wyrok, zasądzający oskarżonych przez fabrykę robotników, na eksmisję **z prawem natychmiastowej wykonalności.** Pomieszczenie fabryczne okupuje ponad 400 robotników.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI

W poniedziałek nadeszło do władz centralnych zawiadomienie o **wykonaniu kary śmierci w Tarnopolu.**

Został stracony **Onufry Zdaniewicz**, morderca sąsiada, który oprócz tego **usiłował zabić trzech policjantów.** Zdaniewicz na 3 miesiące przed tą zbrodnią opuścił więzienie, gdzie odsiedział karę **10 lat również za morderstwo**, a pozatem Zdaniewicz był poprzednio **pięciokrotnie karany za rabunek.** Po zatwierdzeniu wyroku przez Sąd Najwyższy, obrońca skazanego zwrócił się z prośbą o ułaskawienie. P. Prezydent R. P. z prawa łaski jednak **nie skorzystał** i wykonanie kary wyznaczono na poniedziałek dnia 7 bm.

Wyrok wykonano o godz. 7 rano.

WŁAŚCICIEL GOSPODARSTWA ROLNEGO ŻEBRAKIEM

Podczas obław, urządzonych obecnie w Warszawie przez policję na żebraków, aresztowano niejakiego **Andrzeja Nowakowskiego.** Okazało się, iż jest to **właściciel gospodarstwa rolnego i to pod stolicą**, bo w powiecie warszawskim.

Fakt przychwycenia właściciela gospodarstwa rolnego w okręgu warszawskim na żebraninie jest **niezwykle wymowny** dla dzisiejszych czasów, w których fach żebraczy nie pozwala liczyć na więcej jak na nędzne, najczęściej ściśle głodowe zarobki.

Podobno Nowakowski powierzył swoje gospodarstwo **sąsiadowi**, a sam wywędrował o kiju żebraczym, aby natrętną żebraniną zarabiać na życie.

BRACTWO CZARNEJ RĘKI

Wobec żydowskich świąt umarłych, władze policyjne w stolicy urządziły obławy na żebraków. Spośród aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem na Pawiaku pięciu, a mianowicie: **Szmula Waksbauma, Jankla Millera, Moszka Zimnykamien, Jankla Rotsztajna i Izaaka Goldberga.**

Oskarżeni są oni o należenie do **„Bractwa Czarnej Ręki"**, któremu musieli podporządkować się wszyscy żebracy nietylko cmentarni, ale również uliczni.

„Bractwo Czarnej Ręki" rządziło nietylko żydowskimi, **ale również polskimi żebrakami** i wymuszało 10 proc. od dochodu z żebraniny.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

67.

Gdy zauważył pannę Obranowską, uśmiechnął się przyjaźnie, ale z oznakami szacunku.

Skinęła mu głową i mimowoli, idąc za wzrokiem Giuseppa, spojrzała na dziewczynę z maszyną.

— Do signora Ormelli — powiedział. Pozwolił sobie przytem na lekkie i nieco pogardliwe wzruszenie ramionami. — Tam jest jeszcze dwóch — dodał, widząc, że panna Obranowska go słucha: — A to już druga maszynistka.

— Ośmielę się zauważyć, *signorina dottore*, że tam na górze zrobiło się biuro handlowe.

Jego prędka i trochę wyszukana włoszczyzna wprowadziła Natalję w błąd.

Zrozumiała, że u jej pacjenta było wielu ludzi, czego Giuseppe nie pochwalał. Zdawało się, nie darzył Ormelli szczególną sympatją, lecz jako natura prawa musiał zwrócić uwagę lekarza na ten szczegół. Rzeczywiście, tłumne odwiedziny jeszcze nie były wskazane. Tem bardziej maszyny do pisania.

Wczoraj, nie, nawet przedwczoraj przyjął kilku interesantów, odbierał depesze i telefonował na wszystkie strony.

Poszła na górę.

Już na korytarzu słychać było mocny głos, tłumiący trajkotanie maszyny do pisania.

Przez chwilę ociągała się.

Potem otworzyła drzwi i weszła.

Ormella był w piżamie i, łażąc po pokoju o kulach, dyktował list po francusku.

Zapisywał tego młody człowiek o lśniących czarnych włosach, jego policzki i broda po starannem ogoleniu miały ciemnoniebieskawy odcień.

Ormella nie słyszał, jak weszła.

Dopiero na hałas przymykanych drzwi odwrócił się i uprzedził ją z uśmiechem:

— Wiem wszystko, co *signorina dottore* chce mi powiedzieć, ale to się na nic nie przyda. Tak musi być... Nie, nie, to wcale nie znaczy, że pani ma zaraz odejść!... Proszę, niech pani siada, zaraz skończę. To są tylko najniezbędniejsze polecenia.

Bez przerwy trzeszczała maszyna zasuszonej, niesympatycznej istoty o wyglądzie starej panny.

— Zaraz, zaraz, *signorina dottore*. Wszystko będzie dobrze, tylko proszę usiąść. Tak... No. Vanutelli, niech pan pisze dalej: „nie mogą panowie zwlekać z dostawą dłużej niż tydzień, w przeciwnym razie bowiem firma Karami będzie zmuszona dochodzić swoich pretensyj na drodze sądowej. To samo dotyczy drugiej przesyłki, co dowodzi, że spóźnienie nie nastąpiło przypadkowo, wobec czego powtarzamy, że nie będziemy czekali ani jednego dnia dłużej ponad wskazany termin. „Już? Teraz depesza: „Bracia Ismael, Tunis. Dostawa czternastego cif la Goulette". Z Genua już porozumiałem się w tej sprawie. Niech pan telefonicznie uprzedzi o tem firmę ekspedycyjną w Medjolanie. Ale jeszcze dziś, Vanutelli!... No, cóż *signorina*, ten list do Pallanzy wciąż jeszcze niegotowy?...

— W tej chwili, *signor* Ormella — pisnął z kąta bojaźliwy głosik.

Tymczasem druga, nowoprzybyła maszynistka, nie zwracając uwagi na hałas, wyjęła swoją maszynę do pisania i założyła arkusz papieru.

W pokoju panowała atmosfera prawie bolesnego pośpiechu. Panna Obranowska odczuwała wprost fizycznie, że ci ludzie uginali się w pokornym strachu przed barczystą postacią w ciemnogranatowej piżamie; łażącą o kulach z kąta w kąt.

(D. c. n.)

„KRUCJATA PRZECIW DYKTATOROM?"

Wielkie wrażenie w całym świecie wywołał ustęp sobotniej mowy Baldwina, w którym premjer angielski wystąpił ostro przeciw dyktaturom. Po złożeniu w serdecznych słowach podziękowania angielskiej partji socjalistycznej za jej stanowisko w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego konserwatywny szef rządu angielskiego stwierdził, że jednym z głównych powodów obecnych zamieszek międzynarodowych są ustroje, oparte na dyktaturach.

„Dyktatury — dowodził Baldwin wykazują tendencję do awantur zewnętrznych.

Różne czynniki międzynarodowe starają się już od szeregu miesięcy, by akcję za utrzymaniem pokoju w konflikcie włosko-abisyńskim przekształcić w wielką krucjatę przeciw dyktaturom, jako czynnikowi najbardziej zagrażającemu pokojowi świata. Do krucjaty tej przyłącza się obecnie, przez usta swego premjera tak że rząd angielski.

Czy krucjata taka ma szanse powodzenia.?

Przedewszystkiem należy stwierdzić że konflikt włosko-abisyński daje okazję do rozprawienia się z jedną tylko dyktaturą, to znaczy z faszyzmem Mussoliniego. Gdyby Anglji udało się zmobilizować środki, pozostające teoretyczne do dyspozycji Ligi Narodów to istotnie należałoby się liczyć z klęską Mussoliniego, a co za tem idzie z prawdopodobną likwidacją faszyzmu we Włoszech.

Konflikt włosko-abisyński daje za tem, praktycznie możliwość walki jedynie z dyktaturą włoską. Zwolennicy „krucjaty" odpowiadają na to: klęska Mussoliniego spowodowałaby automatycznie kryzys we wszystkich krajach rządzonych przez dyktatury. Po Mussolinim przyszłaby kolej na Hitlera.

Rozumowanie to opiera się na zasadniczym błędzie. Do pokonania Mussoliniego trzebaby przenieść pożogę wojenną na teren europejski, a jasną jest rzeczą, że jedynym czynnikiem w Europie, któryby wygrał na takiej wojnie byłyby Niemcy, a więc... dyktatura Hitlera. Państwa zachodnie zaangażowane w wojnę z Włochami nie byłyby w możności przeszkodzić zbrojnej akcji „korygowania" granic przez Niemcy.

Wojna europejska przeciw Włochom mogłaby przyczynić się do obalenia Hitlera tylko w takim wypadku, gdyby następstwem tej wojny stała się jakaś ogólno - europejska zawierucha i zamęt rewolucyjny. Z takiego rozwoju wypadków skorzystałby znowu... dyktator Stalin.

Jak widzimy więc hasło „krucjaty przeciw dyktaturom", propagowane w związku z obecnym konfliktem genewskim jest hasłem bardzo ryzykownem i nieprzemyślanem. Na zwycięskiej nawet krucjacie przeciw dyktaturze włoskiej mogą skorzystać tylko dwie inne dyktatury. W jednym wypadku niemiecka, w drugim — sowiecka.

Na tle tych rozważań zaangażowanie się sobotnie premjera angielskiego wydaje się krokiem dość ryzykownym. Premjer angielski nie zdawał sobie, zapewne sprawy z tego, że kto dzisiaj krzyczy: Precz z Mussolinim, ten, choćby nieświadomie i mimowoli **pracuje na rzecz Hitlera albo Stalina.**

LONDYN POD ZNAKIEM WOJNY W AFRYCE

W związku z rozpoczęciem wojny w Afryce przed pałacem królewskim w Londynie zbierały się tłumy, wrogo usposobione w stosunku do Włoch.

Losy rządu płk. Sławka

WAŻNE DECYZJE LADA DZIEŃ

Z Warszawy donoszą:

Wobec zamknięcia sesji parlamentarnej w kołach politycznych wyraża się przekonanie, że **nadchodzi okres rozstrzygnięć w rządzie.**

Odpowiednie wypadki mogą nastąpić lada dzień. Gabinet premjera Sławka, który miał za zadanie uregulowanie kwestji politycznych, kończy swoje zadanie. Ze wszystkich trzech elementów: Prezydent, parlament i rząd, sytuacja jest wyjaśniona w stosunku do dwóch czynników: **P. Prezydent pozostaje na swojem stanowisku, a ciała ustawodawcze są już ukonstytuowane.**

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia los czynnika trzeciego, to jest **rządu.**

Wczoraj p. Prezydent wrócił ze Spały i stoi wobec konieczności rozwiązania i tego zagadnienia.

Sprawa uczczenia zasług

Ignacego Paderewskiego

W związku z listem Ignacego Paderewskiego, ogłoszonym w dn. 5 października rb. w „Kurjerze Warszawskim", w którym to liście prosi o zaniechanie uczczenia rocznicy Jego urodzin, jako nie stanowiącej w Jego przekonaniu przyczyny do jakiejkolwiek uroczystości, Tymczasowe Prezydjum Komitetu niezależnie od pisma do samego Ign. Paderewskiego uważa za konieczne podać do wiadomości, iż celem Komitetu jest uczczenie zasług Ign. Paderewskiego, a nie wyłącznie obchód rocznicy urodzin, oraz zwraca się do tych Komitetów Prowincjonalnych, które wzięły sobie za hasło właśnie datę urodzin, z uprzejmą prośbą o uzgodnienie ich nazwy z nazwą Komitetu Warszawskiego, jako Centralnego, która brzmi: „Komitet Uczczenia Zasług Ignacego Paderewskiego". Oceniając całkowicie wysoką subtelność Ign. Paderewskiego w usuwaniu się Jego od hołdów, Komitet niemniej stoi na stanowisku, że pogląd ten oparty na zrozumiałych względach osobistej delikatności, nie może jednak położyć tamy gorącemu pragnieniu społeczeństwa w uczczeniu Wielkiego Męża, a więc nie może też wpłynąć i nie wpły nie na akcję uczczenia Jego zasług, rozplanowaną na okres roczny.

(—) **Ignacy Baliński, Piotr Drzewiecki, Konstanty Karolak, Piotr Kluczyński, Edward Szpakowski, M. H. Szpyrkówna.**

Olbrzymie zdolności strategiczne

Szwedzki ekspert o wojsku abisyńskiem

„Stockholm Tidningen" drukuje wywiad swojego korespondenta abisyńskiego z szwedzkim generałem Erykiem Virgin'em, który od dłuższego czasu, wraz z sztabem oficerów belgijskich i szwedzkich, przebywa w Abisynji jako *instruktor armji Negusa*. Misja gen. Virgin'a kończy się wobec rozpoczęcia wojny, to też szwedzki ekspert udał się teraz na wypoczynek *do południowej Afryki*, gdzie zamierza odczekać dalszych wypadków. Przed swym wyjazdem z Addis-Abeby podzielił się z dziennikarzem szwedzkim spostrzeżeniami o stanie armji abisyńskiej, z których cytujemy co następuje:

„Gdyby chodziło wyłącznie o ludzkie kwalifikacje w przyszłej walce — mówi gen. Virgin — mogłaby armja abisyńska *podjąć walkę z każdą armją europejską*. Jedynie kwestja zaopatrzenia w amunicję jest wielkim znakiem zapytania. Armji abisyńskiej nie można mierzyć miarą europejską, ale doświadczenie mówi, jak olbrzymie zdolności posiadają szczepy w zakresie *współdziałania operacyjnego*.

„Armja abisyńska składa się z 3-ch kategoryj oddziałów. Stara, pierwotna armja utworzona jest z przywódców lokalnych i urzędników z różnych części kraju. Podstawy jej są te same, *jak w armjach feudalnych* Europy średniowiecznej, gdzie wasalowie przybywali ze swojemi zastępami. Abisynja podzielona jest na 14 prowincyj, które odpowiadają królestwom, i księstwom, z jakich składały się dawniej państwa europejskie. Każda prowincja rządzona jest przez *namiestnika*. Za prawo pobierania podatków spoczywa na nim obowiązek *zorganizowania armji w swoim okręgu*, w liczbie, odpowiadającej bogactwu danej prowincji. W podobny sposób zorganizowana jest niższa administracja w prowincjach, pod wodzą podgubernatorów i naczelników szczepowych. W ten sposób *ma armja charakter zaciężny*. Żołnierze są ochotnikami i otrzymują wynagrodzenie. W ostatnich miesiącach zostało postanowione, że każdy mężczyzna bez stałego zatrudnienia pójdzie na front. W ten sposób liczyć może armja abisyńska *dwa miljony ludzi*.

„Nie będzie wszakże możliwem zużytkować wszystkich rezerw spowodu braku należytego dowozu amunicji z zewnątrz. Zato posiada ludność abisyńska *starą tradycję wojenną* oraz instynkt, który z niej czyni *niezrównanych żołnierzy*. Pozatem mylnem jest, jakoby brakło żołnierzowi abisyńskiemu wyrobienia militarnego.

„W razie wojny spoczywać będzie główna siła armji abisyńskiej na owych starodawnych tradycjach wojackich. Bitwa pod Aduą wygrana została właśnie *dzięki owym niezrównanym zdolnościom manewrowym*.

Dziś jeszcze nie pojmuję, jak im się to udało. Wojska abisyńskie tak były zgrupowane, że każdy europejski generał dumny byłby z tak ułożonego planu. Ludy nieucywilizowane mają specjalne zdolności *okrążania nieprzyjaciela*. Używają przytem znaków, które stoją narówni z nowoczesnemi metodami sygnalizacyjnemi, telegrafem i telefonem. Pod Aduą armja abisyńska zahamowała w sposób znakomity atak trzech kolumn włoskich, *posiadających znacznie lepsze uzbrojenie i wyekwipowanie*".

Z DNIA

NOWY BUDŻET

Po „Gazecie Polskiej" zabrał się do omawiania problemów gospodarczych w serji specjalnych artykułów konserwatywny „Czas", który koncentrując się do kwestji budżetowej, zwraca się ponad głowami nowych Izb, które „mogą być tylko jednym z korektorów poglądów rządu" i mieszać się „raczej do kwestyj drugorzędnych", do samego rządu, podkreślając że pragnie, „aby głos nasz był usłyszany".

„Czas" wypowiada się za programem gospodarczym „śmiałym lecz bez eksperymentów", w szczególności przeciwko osłabieniu eksportu (a zatem w gruncie rzeczy przeciwko walce z cenami kartelowemi), o budżecie zaś pisze:

„Rady usunięcia deficytu budżetowego przez silniejszy nacisk śruby podatkowej należy zgóry odrzucić jako nierealne... Pozostaje zatem jako jedyny realny sposób zrównoważenia budżetu obniżenie wydatków... Musimy przedewszystkiem zrobić rozróżnienie wydatków wegetatywnych i wydatków produktywnych. Pierwsze z nich to wydatki na utrzymanie administracji państwowej, jak również koszty produkcji przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Drugie to inwestycje państwowe w szerokiem tego słowa znaczeniu".

Wydatki wegetatywne powinny być, oczywiście, „możliwie niskie", natomiast inwestycyj nie należy ograniczać, tylko w inny niż dotąd sposób je finansować: ani z nowych podatków, ani z pożyczek. Należałoby raczej

„pomyśleć o sfinansowaniu inwestycyj środkami, które mogą być osiągnięte poza normalnym rynkiem kredytowym na drodze reformy systemu tworzenia rezerw i polityki finansowej ubezpieczeń społecznych".

Czy nie zbyt wielkie nadzieje?

REDUKCJA PRACOWNIKÓW I UPOSAŻEŃ.

W następnym artykule „Czas" wypowiada się za redukcją wydatków personalnych dla zrównoważenia budżetu:

„Naszem zdaniem bez redukcji 1.900 milj. zł. wydatków personalnych i emerytalnych nie może być mowy o usunięciu deficytu budżetowego takiem, któreby równocześnie nie stanowiło zupełnego przekreślenia budżetu inwestycyjnego, zdaniem naszem znacznie więcej potrzebnego od utrzymania zbędnej biurokracji i nawet obecnych może niezbyt wysokich, ale dla możliwości płatniczych państwa za wysokich poborów.

Zawsze zwalczaliśmy przerost aparatu państwowego, tworzenie niezliczonych urzędów, regulowanie przez państwo wszystkich szczegółów życia, w sposób często zbędny, a niejednokrotnie wprost szkodliwy. Ostatni czas zawrócić z drogi etatyzmu. Dalsze rozszerzanie ingerencji państwowej musi być natychmiast zaniechane. Prace nad reformą administracji w kierunku zlikwidowania zbędnych agend państwowych i samorządowych winny być natychmiast przedsięwzięte z całą energja. Zasadniczy błąd — zbytnia ilość pracowników państwowych — winien być naprawiony. Zaniedbań kilkunastu lat nie odrobi się jednak w kilku dniach. Przychodzi czas zapłacenia przez etatyzm rachunków lekkomyślnie zaciągniętych. Musimy zatem powtórzyć, że natychmiastowych oszczędności w dziedzinie wydatków personalnych i emerytalnych szukać należy przedewszystkiem w redukcji uposażeń. Jest to smutnem następstwem etatyzmu, niestety nieuniknionem.

Najszybszy efekt da przejście na system wypłacania uposażeń zdołu, poczem, częściowo równocześnie, przyjdzie kolej na rewizję uposażeń taką, któraby dotknęła w pierwszym rzędzie pracowników uposażonych wysoko, możliwie oszczędzając niższe kategorje płac.

„Czas" domaga się zatem redukcji ilości pracowników państwowych oraz ich uposażeń.

Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M. — bez żadnych potrąceń na organizację i administrację — przeznaczony jest w całości na budowę polskich okrętów wojennych.

UWAGI.

Nieludzka komedja na „Nieboskiej“

Na „Nieboskiej Komedji“ w teatrze sosnowieckim podczas scen zbiorowych zrewoltowanego tłumu część publiczności na galerji, a i na parterze, niekoniecznie z ostatnich rzędów, ale za to rekrutująca się z pośród mieszkańców handlowych ulic śródmieścia, zupełnie niedwuznacznie demonstruje swoje pożądanie destrukcji społecznej. Powiedzmy poprostu, że niema to nic wspólnego ze wzruszeniami artystycznemi, że są to o wyraźnie niepolskich cechach objawy zadowolenia na widok tłumu, głoszącego na scenie nienawiść do panów. Demonstracje te wywołują w widzach polskich szczere oburzenie, czego dowodem był już w tej sprawie list jednego z czytelników „Kurjera Zachodniego“. Nieprzyzwoite jednak zachowanie się części publiczności nie ustaje i skargi na to stale nas jeszcze dochodzą.

Czas już jednak najwyższy kres temu położyć.

Niktby nie przypuszczał, a już najmniej wieszcz Zygmunt Krasiński, że jego potężne dzieło wywoła taki właśnie efekt, jakiego świadkami jesteśmy w teatrze sosnowieckim. „Nieboska Komedja“ jest przepojona duchem miłości chrześcijańskiej. Wielki poeta i głęboko wierzący katolik, „syn szlachecki“, jak hr. Zygmunt Krasiński, nazwał drugi wieszcz Juljusz Słowacki, nie staje po żadnej z walczących w „Nieboskiej“ stron: ani łączy się z arystokracją, broniącą wietrzejących haseł w okopach św. Trójcy, ani potakuje motłochowi, żądnemu krwi. Nie pragnie wygranej ani hr. Henryka, ani Pankracego, jeno dąży do zwycięstwa Chrystusa, którego imieniem kończy się dzieło wielkiego natchnienia.

Do słuchania arcydzieł literatury nie każdy jest przygotowany, a już najmniej widocznie ta część publiczności, która nierozumnie demonstruje swoją solidarność z teatralnymi rzeźnikami, uzbrojonymi w skrwawione noże. W szlachetnem pojmowaniu twórcy miał to być moment, budzący odrazę, Krasiński bowiem pisał dla ludzi o jego własnych pojęciach i swojej rasy, choć jednak miał w sobie ducha proroczego, nigdy nie przypuszczał, że człowiek dojdzie do stanu takiego zdziczenia, jakiego, niestety, my jesteśmy świadkami i że na galerji jakiegoś teatru znajdą się słuchacze o niezrozumiałej dla niego umysłowości, którzy złośliwie i głupio zniekształcą na własny użytek jego wielką myśl i serdeczne pragnienie pogodzenia zwaśnionej ludzkości w imię najszczytniejszych haseł miłości chrześcijańskiej.

Wypadek z „Nieboską komedją“ jest przestrogą dla kierownictwa naszego teatru, jak trzeba ostrożnie postępować z dziełem, w którem element walk społecznych odgrywa rolę zasadniczą. Dopiero w zachowaniu się publiczności staje się jasne to, że w inscenizacji „Nieboskiej“ za bardzo uwypuklono momenty nienawiści zbuntowanego tłumu, jego świadomość własnej przewagi fizycznej nad tymi, co bronią piękna atakowanej tradycji. Gdy na widowni jest publiczność, dla której twórczość Krasińskiego, nie jest czemś zupełnie obcem i którzy wiedzą, co chciał powiedzieć wieszcz w scenie np. zbuntowanych służących, wiedy tak czy inaczej ujęta rzecz przez inscenizatora nie wpływa na stosunek widowni do sztuki. Gorzej, gdy widzami są ludzie, pierwszy raz w życiu stykający się z dziełem genjalnego twórcy „Irydjona“ i „Przedświtu“. Łatwo jest w takich warunkach o nieporozumienie. Dlatego inscenizator musi w swych pracach przy gotowawczych uwzględnić czynnik nieznajomości ducha wielkiej literatury, utrudniające właściwe zespolenie się widowni ze sceną.

Bardzo w tem pomocną byłaby prelekcja, wygłaszana stale przed przedstawieniem. Mocne podkreślenie na wstępie, że np. „Nieboska“ nie ma tendencyj rewolucyjnych, ale jest wyrazem idei chrześcijańskiej, byłoby kubłem zimnej wody na rozpalone do czerwoności (tak jest, do czerwoności) głowy nazbyt głośno zachowujących się w teatrze widzów.

To można jeszcze zrobić.

Ćw.

Renty sieroce

i dodatki dla dzieci robotników

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczeni (pracownicy umysłowi i robotnicy) korzystający z zasiłku chorobowego i mający na utrzymaniu więcej, niż dwoje dzieci, *otrzymują dodatki do zasiłku chorobowego* w wysokości 5 proc. przeciętnego dziennego zarobku na każde dziecko, poczynając od trzeciego, z tem, że zasiłek wraz z dodatkiem nie może przekraczać 65 proc. tygodniowego przeciętnego zarobku.

Robotnik otrzymujący *rentę inwalidzką*, starczą lub wypadkową (jeśli utracił conajmniej 66.2-3 proc. zdolności do zarobkowania) ma prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości jedna dziesiąta części renty.

Praw do renty sierocej poinwalidzkiej powstaje z dniem śmierci osoby, po której renta ta przysługuje, dla sierot zaś które przyszły na świat po śmierci tej osoby, z dniem ich urodzenia. *Renta sieroca poinwalidzka wynosi jedna piąta renty*, którą pobierał lub do której miałby prawo zmarły. Jeżeli sieroty nie mają ojca ani matki, sume rent sierocych podwyższa się o 15 proc. Renta sieroca wypadkowa wynosi również 20 proc., a dla sieroty bez ojca i matki — 25 proc. zarobku miesięcznego, według którego ubezpieczony miał prawo do renty.

Renta sieroca poinwalidzka lub renta sieroca wypadkowa należy się sierotom-chłopcom do 17-ego, a dziewczętom do 18-go roku życia. Sierotom niezdolnym do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej należą się renty również po przekroczeniu tego wieku przez cały czas trwania tej niezdolności, pod warunkiem jednak, że *niezdolność ta zaistniała przed osiągnięciem 17-go, względnie 18-go roku życia*. Dla sierot które kształcą się w szkołach publicznych lub posiadających prawo publiczności, przedłuża się pobieranie renty do 21 roku życia, a jeśli sierota kształci się w szkołach wyższych — do 24 roku życia.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki to samo prawo do renty, jakie przysługuje *dzieciom ślubnym, w stosunku zaś do ojca naturalnego tylko w tym wypadku, gdy ojcostwo zostało pozasądownie uznane i ubezpieczony* łożył na utrzymanie dziecka.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Środa	Dziś Dyonizego
	Jutro Franciszka
	Wschód słońca 5 m. 56
	Zachód „ 17 m. 6

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Regina“.
PALACE: Wasus.
EDEN: „Tajemnicza dama“.

——xx——

× **MUZYKA RELIGIJNA.** W niedzielę dn. 13 bm. w kościele parafjalnym w Nowym Sielcu w czasie mszy św., która będzie odprawiona o godz. 9, artystyczny kwartet smyczkowy pp. Siei, Araszkiewicza, Braunera i Pachelskiego wykona kilka pięknych utworów religijnych.

× **MANIFESTACJA ANTYCZESKA.** W ub. niedzielę w Ząbkowicach, po uroczystości poświęcenia sztandaru LMK., w parku przed Domem ludowym z trybuny do organizacyj i publiczności przemówił p. W. Pawelec, piętnując szykany czeskie, prześladowanie braci Polaków pod zaborem czeskim, zamykanie szkół polskich, więzienie Polaków i stałe terroryzowanie. Po przemówieniu zebrani uchwalili rezolucję, którą za pośrednictwem starostwa będzie przesłana do Warszawy. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Polski i Prezydenta Państwa. Orkiestra odegrała Hymn narodowy.

× **ZARZĄD ZW. ABSOLWENTÓW** Śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach, zawiadamia członków i zainteresowanych absolwentów, iż w dniu 13 bm. o godz. 11 w gmachu szkolnym tychże zakładów, odbędzie się zjazd członków sekcji zawodowych. Ze względu na ważność spraw prosimy o liczne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W poniedziałek, dnia 7 października, dzięki inicjatywie p. senatora R. Cholewickiego odbyło się inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Miejskim w Sosnowcu dla zespołów robotniczych. Dana była „Nieboska komedja“ Z. Krasińskiego. Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. nacz. K. Nawrockiego. Na sali obecni byli pp: senatorstwo Cholewiccy, prez. H. Almstaedt, starosta Heynar i b. poseł Konieczko. Publiczność wypełniająca do ostatniego miejsca salę teatr uprzyjęła sztukę z wielkiem zadowoleniem i sądząc z frekwencji, jaką wykazała inauguracja, wierzyć można, że następne przedstawienia robotnicze będą się cieszyły takiem samem powodzeniem, spełniając swoją misję kulturalną w całej pełni. Dyrekcja teatru chcąc uprzystępnić tę godziwą rozrywkę najszerszym masom, ustanowiła ceny na przedstawienia robotnicze od 15 do 45 gr.

Dziś, dnia 9 października o godz. 8.30 staraniem Komitetu Popierania Budowy Szkół Powszechnych w Olkuszu, Teatr Miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“ przebojową komedję J. Devala p.t.: „TOWARISZCZ“.

Jutro, dnia 10 października o godz. 8.30 Teatr Miejski w Sosnowcu gra doskonałą komedję J. Devala p.t. „TOWARISZCZ“.

——xx——

× **ULGI W OPŁATACH SZKOLNYCH.** Ulgi w opłatach szkolnych i taksach administracyjnych przysługujące dzieciom czynnych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych zostały przyznane także dzieciom pracowników przedsiębiorstw państwowych kolei i poczt. Dzieciom funkcjonarjuszy innych przedsiębiorstw państwowych, jak monopole, BGK, Bank Polski, Bank Rolny, zniżki w opłatach szkolnych mogą być przyznawane tylko indywidualnie w razie niezamożności rodziny.

× **KONCERN „CROSSLEY“.** W związku z wiadomością naszą o udzieleniu firmie „Motoryzacja“ w Katowicach przedstawicielstwa koncernu samochodowego „Crossley“ zaznaczyć należy, że kierownikiem biura sprzedaży samochodów „Crossley“ został znany specjalista tej branży dyr. Moszkowski.

Z UŚMIECHEM.

Dożynki w Niemczech

Tak Adolf Hitler do narodu rzecze:
— Niemiec się znowu wysunął na czoło.
Kanclerz z choroby lud niemiecki leczy,
W przyszłość spogląda nieomal wesoło.
Niemcy znów kroczą z podniesioną głową
Taką miał Hitler mowę dożynkową.

Dożynki w Niemczech, to znaczy chleb własny
To znaczy wielki szacunek do roli,
Choć przecie kraj to dla Niemców za ciasny
Choć ziemia rodzi w trudzie i powoli.
Dożynki w Niemczech, to wiara narodu,
Że lud na ziemi swej nie umrze z głodu.

Niemcy, to jednak nie same są huty,
Nie same gęsto zaludnione miasta
To nie lud tylko w tej ciasnocie skuty
Na ziemi, gdzie las kominów wyrasta.
To kraj zbożami pokryty złotemi,
To moc nielada, która idzie z ziemi.

Ko—Stek.

Zniżki kolejowe

NA IMPREZY TURYSTYCZNE DO KRAKOWA

W okresie od 19 października do 4 listopada rb. odbędzie się w Krakowie szereg imprez turystycznych. Poraz pierwszy odbędzie się na tle rynku krakowskiego i Sukiennic jarmark średniowieczny, widowiska średniowieczne, zawody szermiercze i łucznicze i średniowieczne obrzędy akademickie. W tym samym czasie odbędzie się wystawa sportowo-turystyczna połączona z szeregiem imprez i zawodów sportowych.

Liga Popierania Turystyki uzyskała od ministerstwa komunikacji zniżki dla osób udających się do Krakowa na te imprezy. Zniżki ważne będą od 18 bm. do 5 listopada we wszystkich klasach wszystkich pociągów. Na podstawie karty uczestnictwa osoby udające się do Krakowa będą mogły w drodze powrotnej z Krakowa do miejsca zamieszkania otrzymać bilet kolejowy w cenie 25 proc normalnego biletu. Karty uczestnictwa wydawane będą bezpłatnie, obowiązuje jedynie wykupienie biletu wstępu na wystawę sportowo-turystyczną w cenie zł. 2.—

——xx——

Poświęcenie sztandaru

W ZĄBKOWICACH

W ub. niedzielę Liga morska i kolonjalna w Ząbkowicach obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru. Przy pięknej pogodzie, olbrzymi pochód na czele ze sztandarami, przy dźwiękach marsza orkiestry kolejowej o godz. 11 rano wyruszył sprzed Domu ludowego do kościoła. Uroczystą sumę celebrował ks. Minor, wikarjusz miejscowy, chóry odśpiewały pienia religijne. Po sumie ks. dziekan J. Pluciński, miejscowy proboszcz, dokonał poświęcenia sztandaru w otoczeniu chorągiew stnych sztandarowych. Po poświęceniu ks. Pluciński wygłosił piękne przemówienie o coraz większem zrozumieniu wśród miejscowego społeczeństwa idei morza polskiego, akcji Funduszu obrony morskiej i znaczeniu floty handlowej i wojennej.

Po powrocie przed Dom ludowy powitał gości, organizacje i uczestników prezes oddziału LMK p. B Lewandowski, poczem przemawiali przybyli na uroczystość przedstawiciele LMK z Warszawy, Katowic, Sosnowca i in. Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru, składanie ofiar i wpisywania się do złotej księgi.

——xx——

× **ODCZYT NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Staraniem Rodziny rezerwistów Koło Dębowa Góra w Sosnowcu, w poniedziałek dnia 7 bm. w świetlicy Związku rezerwistów o godz. 19 odbył się odczyt p. prezeski Szymańskiej p. t. „Szkolnictwo na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych“. Sala była wypełniona po brzegi publicznością, która miała możność zapoznania się z historją szkolnictwa w Polsce. Po skończonym odczycie referentkę obdarzono rzęsistemi oklaskami.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ** zawiadamia wszystkich członków drużyn ratowniczych PCK. że w dniu 9 października rb. o godz. 18 odbędzie się zbiórka drużyn rat. żeńskiej i męskiej w szkole powsz. nr. 6 na Wawelu. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

Konferencja okręgowa
SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 10 rano w sali gimnazjum im. St. Staszica przy ul. Żeromskiego 3 w Sosnowcu, rozpocznie się jesienna konferencja okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, z następującym porządkiem obrad: uczczenie ś.p. Modelskiego; zagajenie; powitanie gości i wybór prezydjum; referat p. St. Thugutta „Współpraca z organizacjami społecznemi"; deklaracje przedstawicieli organizacji społecznych. Po przerwie: odczytanie uchwał z zeszłorocznej konferencji; tydzień jednania członków — ref. lustr. Jackiewicza; Sprawa zbytu produktów rolnych w spółdzielniach miejskich; plan pracy i budżet Rady okręgowej na 1936 r.; sprawy spółdzielni.

—xx—

Przed wystawą
DOBREJ PRASY W DĄBROWIE

Przygotowania do wystawy dobrej prasy w Dąbrowie, której otwarcie, jak już wspominaliśmy, nastąpi w sobotę, dn. 12 bm. są w toku i komitet wystawy gromadzi w dalszym ciągu materjał wystawowy, nadsyłany z całego kraju.

Obecnie komitet posiada już dużą ilość wydawnictw, które będą doskonałym materjałem informacyjnym dla zwiedzających w zakresie dobrej prasy, zasługującej na poparcie i rozpowszechnienie.

Ostatnio do komitetu wystawy zwróciło się harcerstwo z propozycją urządzenia na wystawie własnego stoiska z wydawnictwami harcerskiemi.

A więc przybędzie jeszcze jeden ciekawy dział wydawnictw.

Wystawa zapowiada się ciekawie, nic przeto dziwnego, iż wiadomość o wystawie wywołała duże zainteresowanie i niewątpliwie pierwszy tego rodzaju pokaz w Zagłębiu będzie się cieszył dużem powodzeniem.

—xx—

Chrońmy pstrągi
APEL TOWARZYSTW WĘDKARSKICH

Związek sportowych towarzystw wędkarskich zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich, komu na sercu leży stan zarybienia wód naszych z przypomnieniem, że z dn. 15 października **rozpoczyna się czas ochronny dla pstrąga**, tej królewskiej ryby podgórskich rzek naszych.

Czas ochronny związany jest z terminem tarła. Stan wód naszych daleki jest od tego, iby można było dostarczyć na rynek odpowiednie ilości pstrąga i dlatego należy się wszystkim, którzy nad zwiększeniem jego stanu pracują współdziałanie ze strony społeczeństwa, a współdziałać może każdy w miarę swej możności. Najlepszym współdziałaniem jest **wypowiedzenie walki kłusownictwu**, które naszemu rybostanowi przyczynia nieobliczalne straty przez wyławianie nadmiernych ilości, zbyt małych sztuk i przez wyławianie pstrągów w czasach ochronnych. Wprawdzie kłusownictwo jest **sądownie karalne**, lecz niezawsze uchwytne i dlatego nie należy nabywać pstrągów, nieznając źródeł ich pochodzenia, nie należy wogóle nabywać ich w czasach ochronnych (od 15 października do wiosny) i poniżej miary przepisowej (poniżej 25 ctm).

Zaznaczyć należy, że w myśl przepisów obowiązującej ustawy o rybołóstwie powyżej podane ograniczenia nie dotyczą zamkniętych prywatnych gospodarstw których zresztą w Polsce obecnie jest zaledwie parę.

—xx—

NAGŁY ZGON. Wczoraj o godz. 7.20 rano zmarł nagle na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu, w pobliżu huty Milowice 55-letni Ignacy Klefas, b. stróż kopalni Milowice, zamieszkały przy ulicy Podjazdowej 11. Klefas od dłuższego czasu był częściowo sparaliżowany. Zgon nastąpił wskutek rozszerzenia się paraliżu.

POŻAR W BĘDZINIE. W ub. poniedziałek, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w posesji nr. 8 przy ulicy Jasnej, w Będzinie. Ogień strawił dwie szopy drewniane z owsem i sianem, będącemi własnością Rozenholza i Sztrubla. Straty narazie nieustalone.

BÓJKA W RESTAURACJI. Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. niedzielę wynikła bójka w restauracji Stanisława Machy przy ulicy Grochowej w Sosnowcu podczas której został zraniony siekierą Władysław Macha ze wsi Antoniów. Podczas bójki doznali również lżejszych obrażeń uczestnicy zajścia Ireneusz Łabuś, zamieszkały przy ulicy Dobrej 3 w Sosnowcu oraz Marjan Urgacz z Sosnowca (Czeladzka 11). Macha został przewieziony do szpitala w Dąbrowie. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

—xx—

Asystenci Inspekcji Pracy

Minister opieki społecznej podpisał rozporządzenie, powołujące w szeregi okręgów inspekcji pracy, asystentów inspekcyjnych oraz instrukcję o trybie powoływania i zakresie działania tych asystentów. Asystenci powołani zostali w ogólnej liczbie 16, z tego: w Warszawie — 4, w woj. Łódzkiem — 4, w Zagłębiu Dąbrowskiem — 2, w Białymstoku — 1, w Krakowie — 1, we Lwowie — 1, w Katowicach — 1, w Poznaniu — 1 i w Wilnie—1.

Kandydatów na stanowiska asystentów inspekcyjnych zgłaszają okręgowi inspektorzy pracy. Kandydat na asystenta musi mieć za sobą 5 lat pracy w danej gałęzi przemysłu, a z tego conajmniej 2 lata w obrębie obszaru, na którym ma pełnić czynności asystenta oraz posiadać ukończoną conajmniej szkołę powszechną.

Z życia pracowniczego
Strajki w Zagłębiu Dąbrowskiem

NA KOPALNI JAKÓB.

Wczoraj o godz. 6 rano zastrajkowało 150 robotników pierwszej zmiany kopalni „Jakób" w Kazimierzu. Popołudniu zastrajkowała druga zmiana.

Robotnicy kopalni „Jakób", jak już w swoim czasie donosiliśmy, **domagają się zlikwidowania kopalnianej Kasy Brackiej** i dla poparcia swych żądań urządzili nawet dwudniowy strajk okupacyjny. Wysłano również odpowiedni memorjał do Warszawy.

Obecnie robotnicy, dowiedziawszy się, że zarząd kopalni otrzymał polecenie **ściągania potrąceń na rzecz Kasy Brackiej na znak protestu urządzili strajk.**

Strajkujący opuścili kopalnię i rozeszli się spokojnie do domów.

Zniesienie przerw obiadowych

Robotnicy fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu domagali się od dłuższego czasu zniesienia przerw obiadowych wynoszących **półtorej godziny** oraz półgodzinnej przerwy na śniadania, bowiem musieli oni przebywać w fabryce **10 godzin dziennie**, gdyż niewielu tylko z nich mieszkających bliżej mogło podczas przerwy iść do domu na obiad. Sprawa ta została **załatwiona pomyślnie** na wczorajszej konferencji w inspektoracie pracy, w której wzięli udział: przedstawiciel fabryki inż. Kornowicz, sekretarze związków robotniczych Anger i Rzepa oraz delegaci. Inż. Kornowicz zakomunikował, że w oddziale walcowni blachy przerwa obiadowa została zniesiona od poniedziałku, w innych zaś oddziałach zostanie to również przeprowadzone.

Na konferencji wczorajszej omawiano również sprawę potrącania świadczeń socjalnych w niewygodny dla robotników sposób. W tym wypadku przedstawiciel dyrekcji zakładu przyznał również **pójść robotnikom na rękę**. Pod koniec załatwiono sprawę wyznaczenia cennika płac w wydziale reduktorów.

W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO W DĄBROWIE.

Wczoraj również zastrajkowało 79 robotników oddziału maszynowego w fabryce Zieleniewski, Fitzner, Gamper w Dąbrowie. Robotnicy zatrajkowali na znak protestu **przeciwko zapowiedzianej obniżce płac.** Obniżka ma być przeprowadzona w ten sposób, że dyrekcja fabryki zamierza wprowadzić III kategorję rzemieślników z płacą 3 zł. 40 dziennie, gdy umowa zbiorowa przewiduje minimum 4 zł. 40 gr. Pozatem **mają być obniżone płace robotników płacowych z 3 zł. 20 gr. na 2 zł. 80 gr.**

Strajkujący zwrócili się z prośbą o interwencję do Inspektoratu pracy.

W GOŁONOGU.

Onegdaj popołudniu zastrajkowało 24 robotników, zatrudnionych **u przedsiębiorcy Przybylskiego** dostarczają cego piasek dla kopalni „Flora" w Gołonogu. Strajk wynikł naskutek zalegania przedsiębiorcy z wypłatą zarobków. Po trzymaniu zapewnienia od przedsiębiorcy, że zarobki zostaną wypłacone, robotnicy po jednogodzinnej przerwie przystąpili do pracy.

Młodzi na miejsce starych
Ciernie życia pracowników państwowych

W swoim czasie był u nas pęd do tworzenia wszelkiego rodzaju urzędów, wkrótce jednak okazało się, iż **wiele z tych urzędów jest niepotrzebnych**, to też zaczęto je zwijać, co spotkało się z zadowoleniem społeczeństwa.

Kiedy jednak kryzys gospodarczy i brak pieniędzy zaczął coraz więcej dawać się w znaki, podjęto w istniejących urzędach **akcję oszczędnościową**, redukując ilość pracowników do minimum.

Nie byłoby ostatecznie w tem nic złego, gdyż w niektórych urzędach istotnie urzędników **było stanowczo zadużo**, przeto i ta oszczędność nie wywoływała specjalnych zastrzeżeń.

Aliści akcja oszczędnościowa trwa nadal i kolejna, trzecia jej faza zaczyna budzić niepokój, bowiem prócz oszczędności personalnych, **stosowane są coraz większe oszczędności uposażeniowe.**

Jak wiadomo, uposażenia pracowników państwowych na prowincji nigdy nie były duże, a po przeprowadzeniu obniżki uposażenia te upodobniły się do zasiłków, wypłacanych bezrobotnym **pracownikom umysłowym.**

Tymczasem okazuje się, iż nie poprzestano na tem, i walec oszczędnościowy w dalszym ciągu **gniecie rzesze pracowników państwowych**, przyczem obecnie stosowana forma oszczędności staje się naprawdę niepokojąca, bowiem zwalnia się starszych, mających jeszcze **jakie takie uposażenia pracowników**, a na ich miejsce przyjmuje się nowych, którym **wyznacza się pobory, w wysokości 120 — 150 zł. miesięcznie.**

Tego rodzaju oszczędność jest wręcz niebezpieczna i może mieć fatalne konsekwencje, gdyż wiadomo, że takie uposażenie wystarcza jedynie na nędzną wegetację, no a z drugiej strony przy tak nędznem wynagrodzeniu **stwarza się źródło pokus i możliwości zejścia na złą drogę.**

Gdybyż to jeszcze był tylko jakiś **krótkotrwały okres próby lub prakty ki**, po którym pracownik otrzymałby znośne uposażenie. Wiadomo jednak, iż **na służbie państwowej** awansuje się bardzo wolno, to też pracownik, otrzymawszy 120 — 150 zł. pensji, **odrazu nasiąka jadem pesymizmu**, staje się niezadowolony i zgorzkniały, gdyż nigdy on sobie nie wyobrażał, że po kilkunastu latach nauki i krótszej lub dłuższej bezpłatnej praktyce otrzyma wreszcie odpowiedzialne stanowisko **z tak śmiesznie małem uposażeniem.** Jeżeli z konieczności musi już taką posadę przyjąć, traktuje ją jako zajęcie chwilowe, starając się jak najprędzej zmienić posadę.

Wreszcie nie jest rzeczą obojętną fakt, iż **nędznie wynagradzany pracownik siłą rzeczy jest mniej odporny na wszelkiego rodzaju pokusy** i łatwo może wejść na złą drogę, to też obecnie stosowana forma oszczędności, w postaci zastępowania starych pracowników nowymi, źle wynagradzanymi, stanowczo powinna być zaniechana, gdyż **system ten może przynieść fatalne następstwa** i w rezultacie okazać się oszczędnością bardzo kosztowną.

Kurator spadku
PO Ś. P. STAN. RUTKOWSKIM

W sprawie Janiny Rutkowskiej jest prowadzone w dalszym ciągu śledztwo. Sąd ustanowił **kuratora spadku**, pozostawionego przez ś.p. Stanisława Rutkowskiego.

W uzupełnieniu naszych wiadomości o majątku pozostawionym przez ś. p. Stanisława Rutkowskiego donieść trzeba, że Rutkowski zostawił: **parcelę w Sosnowcu, wartości 100.000 zł. oraz 140.000 zł. gotówki w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.** Pieniądze te były złożone **na nazwisko jednego z księży w Sosnowcu.** Nadto Rutkowski **miał safes w sosnowieckim oddziale Banku Handlowego.** Wysokość sumy nie jest jeszcze znana.

W czasie dochodzeń w mieszkaniu zmarłego znaleziono **większą ilość listów miłosnych**, fotografij różnych kobiet oraz dużą **kolekcję zdjęć pornograficznych.**

Termina ukończenia **dochodzeń** nie **można narazie**

Królewska rodzina
W SOSNOWCU

Wczoraj przybyła do Sosnowca cygańska rodzina królewska Kwieków, złożona z kilkudziesięciu osób.

Cyganie przybyli w pięciu wagonach i wyładowali się rano na dworcu towarowym.

W ciągu dnia widać było w mieście gromady wałęsających się cyganów i cyganek, odwiedzających w natarczywy sposób mieszkania i sklepy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Morderstwo pod Zawierciem
NADAL OTOCZONE TAJEMNICĄ

Jak donosiliśmy już w ub. sobotę wieczorem została zamordowana w tajemniczych okolicznościach na skraju lasu kromołowskiego pod Zawierciem, mieszkanka Zawiercia, Jacheta Hutnik.

Policja prowadzi nadal energiczne śledztwo, którego wyniki trzymane są w tajemnicy. Śledztwo napotyka na duże trudności.

W związku z zabójstwem zatrzymany został gajowy Jan Lepiarz, który znalazł zwłoki w lesie i o odkryciu tem zawiadomił policję.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zabójstwo dokonane zostało w celach rabunkowych, ponieważ Hutnikowa, wychodząc codziennie na spacery w kierunku lasu, miała na sobie biżuterję, której krytycznego dnia przy zwłokach nie znaleziono.

——xx——

×OSOBISTE. Wczoraj bawił w Kielcach prezydent Zawiercia p. Jan Szczodrowski w celu uzyskania kredytów na akcję żywnościową i dalsze prowadzenie robót publicznych.

×POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Jutro t.j. w czwartek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. W związku ze zwołaniem Rady, w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego.

× MANIFESTACJA ANTYCZESKA W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę z inicjatywy Związku rezerwistów odbyła się w Zawierciu manifestacja antyczeska, w której wzięły udział miejscowe organizacje oraz społeczeństwo. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym udano się pochodem przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Następnie z balkonu na ulicy 3 Maja wygłosił przemówienie adw. Jan Kazański, kończąc je okrzykiem na cześć Rzplitej i rodaków za Olzą, prześladowanych przez Czechów. Po odegraniu Hymnu narodowego udano się przed starostwo, gdzie wygłosił przemówienie oraz odczytał rezolucję protestacyjną mgr. St. Malanowicz. Manifestację zakończono odegraniem Hymnu narodowego.

× POŚWIĘCENIE REMIZY STRAŻ. W LGOCIE. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia remizy ochotniczej straży pożarnej we wsi Lgota, powiatu Zawierciańskiego oraz pamiątkowego krzyża. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz z wicestarostą p. Fr. Lengertem i miejscowego społeczeństwa. Poświęcenia remizy i krzyża dokonał miejscowy ks. prefekt.

× NADUŻYCIA W CYRKU BARAŃSKIEGO. Właściciel cyrku „Barańskich" który rozbił swoje namioty w Zawierciu, w dniu wczorajszym złożył zameldowanie policji, w sprawie systematycznego dokonywania kradzieży pieniędzy przez jego pracownika niejakiego Harsza Stanisława, zamieszkałego w Łodzi, który do cyrku wpuszczał widzów bez biletów, biorąc natomiast od nich pieniądze, które przywłaszczał dla siebie. Właściciel cyrku ocenia swe straty na sumę 300 do 400 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× KRADZIEŻ BRANZOLETKI. Rutkowski Wacław (ul. Wronia 58) zawiadomił policję o skradzeniu mu z mieszkania w czasie zabawy dziecięcej złotej branzoletki, wartości 200 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SUROWE KARY ZA PRZEMYT.

W wydziale karno-skarbowym Sądu okręgowego w Sosnowcu toczyło się wczoraj kilka spraw o nielegalny przemyt towarów, pochodzących z zagranicy. M. in. sąd rozpatrywał sprawę siedmiu bezrobotnych ze wsi: Tompkowice i Dobieszowice pow. Będzińskiego, którym akt oskarżenia zarzucił, że nabyli oni około 200 kg. rodzynek, pochodzących z zagranicy. Sąd skazał: Antoniego i Józefa, braci Szlenków, Jana Małotę, Michała Filipczaka, Józefa Kowackiego, Piotra Dźwigała i Władysława Wróbla na 2 tygodnie aresztu, oraz zapłacenie po 2.900 zł. grzywny, z zawieszeniem, wrazie nieściągalności na 29 dni aresztu.

WILK NAPADŁ NA POLOWEGO.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj 20-letni Stefan Wilk z Dąbrowy, oskarżony o pobicie polowego, Alojzego Maniury. Wilk dowiedziawszy się, że Maniura pobił jego ojca za to, że pasł on krowy na polach dworskich, poprzysiągł mu zemstę. Natknąwszy się kiedyś na Maniurę tak go pobił laską, że nieszczęśliwego musiano odwieźć do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni. Jak się okazało Maniura, oprócz ogólnych obrażeń ciała, doznał złamania ręki. Sąd skazał krewkiego młodzieńca na rok więzienia z warunkowem zawieszeniem kary.

Tajemniczy oszust matrymonjalny
grasuje w Czeladzi

Od pewnego czasu w Czeladzi grasuje tajemniczy oszust matrymonjalny, który szuka bogatych wdów proponując im ożenek. Oszust oczywiście niema zamiaru żenić się, a stara się jedynie pod jakimkolwiek pozorem wyłudzić pewną sumę pieniędzy, poczem ulatnia się, szukając nowej ofiary. W ten sposób naciągnął szereg kobiet, które o ile dotąd nie zameldowały o tem policji, to tylko z obawy przed kompromitacją. Tajemniczy osobnik występuje najczęściej w mundurze policji. Zdołano przytem stwierdzić, że wykorzystuje on ogłoszenia matrymonjalne. Ostatnio ofiarą tajemniczego osobnika padła mieszkanka Czeladzi Franciszka Kołtonowa, zam. przy Placu 11 Listopada.

Wśród czeladzianek działalność tajemniczego oszusta wywołała niezwykłe poruszenie i szereg nieprawdopodobnych komentarzy. Fama głosi, że jest to osobnik w średnim wieku i dość przystojny.

Znów zabójstwo w Dąbrowie
Śmiertelne pchnięcie nożem

Przed trzema zaledwie dniami, jak o tem donieślimy, podczas bójki w Dąbrowie na zabawie weselnej został zabity 28-letni Czesław Kasprzyk.

Obecnie znów mamy do zanotowania wypadek zabójstwa w Dąbrowie. Mianowicie wczorajszej nocy około godz. 2 do przechodzącego ulicą Kr. Jadwigi 30-letniego Piotra Dziewięckiego, robotnika huty Bankowej, zamieszkałego na kolonji Dziewiąty w Golonogu podszedł znany złodziej i awanturnik, 41-letni Leon Żurek, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Szwedzkiej 13 i wszczął z nim awanturę.

W pewnej chwili Żurek wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim dwukrotnie Dziewięckiego w okolicę serca. Ciężko ranny runął na chodnik i wkrótce zmarł.

Zabójca, po dokonaniu strasznego czynu zbiegł i ukrył się w jednej z szop na kolonji „Dziewiąty". Wkrótce jednak został ujęty przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Zwłoki Dziewięckiego przewieziono do kostnicy.

Zamordowany robotnik osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci. Ś. p. Dziewięcki był człowiekiem spokojnym i cieszył się dobrą opinją.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia co było przyczyną zbrodni. Jak mówią, Żurek czuł od dłuższego czasu urazę do Dziewięckiego na tle osobistych porachunków.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wciąż deficyty
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH

Zamknięcia bilansowe ubezpieczelni społecznych za rok 1934 **wykazują przeważnie niedobory** dochodzące niejednokrotnie do sum kilkumiljonowych.

Ubezpieczalnia społeczna w Warszawie wykazała **niedobór na sumę ,6 miljonów złotych**. Ubezpieczalnia w Łodzi zakończyła rok 1934 **deficytem w sumie 2,4 miljonów, a ubezpieczalnia w Poznaniu deficytem w sumie 1,1 miljonów złotych.**

Mniejsze co do ilości członków ubezpieczalnie w różnych stronach kraju zamknęły miniony rok operacyjny **deficytami od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.**

Dalsze ciągnienie
POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W poniedziałek, w drugim dniu ciągnienia 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej padły następujące wygrane: (Pierwsza cyfra oznacza numer obligacji, druga numer serji).

1.000 zł. na Nr.: 1 — 64, 285, 2283, 4539, 7232 9026 10380, 11500 11863 12919 13330 15502 19503 18471 19897, 6 — 1696 1888 3424 4026 4326 8401 10781 11843 12773 13953 14199 15191 16099 20255 21207, 9 — 4529 6429 6420 7989 8617 11087 13129 12384 14178 15361 16829 18467 19600 21385 21806 22756, 12 — 770 1337 1448 1512 1645 1767 2171 2321 2426 2624 2808 2981 3082 3127 3372 3682 4823 4842 5272 7033 7412 7745 7807 8289 8532 8675 9205 12891 13431 13731 15293 16948 17613 17751 18246 18633 18767 18795 19147 19959 20647 20820 21484 21647 21799, 13 — 2375 3239 5551 5421 6328 7325 7647 7732 9502 10165 11688 12560 18409 20900 21304, 14 — 1978 3081 43086850 7046 9537 9892 10013 10029 10431 10920 12316 12719 12891 21957, 17 — 203 1518 1669 1873 2822 4352 6896 7188 7560 11108 13673 17857 19052 20088 20227, 18 — 19118, 19 — 146 2810 2839 3102 3488 5771 6128 10408 12362 12472 12696 15095 15507 16419 20679, 20 — 689 2535 3084 3134 3658 4003 5185 5365 5875 6084 6131 6775 7047 8317 8529 8865 10114 10332 11559 12736 14728 15024 15520 15816 16750 16820 17200 18743 20961 22227, 24 — 3609 5305 6148 7206 7929 10173 13033 14069 14114 14381 13730 15573 16750 21611 22360, 27 — 1475 2009 3441 4982 5372 7933 8117 8533 9349 10530 10856 11167 11309 12669 12545 13189 13911 14612 15067 15416 15446 15564 17435 17971 18342 19259 19751 21309 22371 22620, 32 — 689 1730 7145 8661 9577 11645 12528 14355 17230 17433 17953 20267 20720 21046 22897, 33 — 579 1337 2885 5272 6975 7135 10904 11360 13482 14324 17323 17899 18175 18870 19669, 36 — 1204 5432 5695 6021 7353 8227 11006 14128 15522 17585 18386 18773 20963 21850 21877, 39 — 584 7950 10855 11152 11914 13403 14860 16925 18295 18842 19320 19598 19824 22097 22163, 40 — 425 676 1055 3838 4580 4962 7488 9354 9716 9830 10782 12257 15765 21808 21937, 42 — 1735 2308 2867 4680 4873 5920 6441 6991 8698 14270 16054 16141 16477 16722 20031, 43 — 3197 4182 4867 7402 7674 11116 13127 13867 14042 15192 17637 17811 19526 19762 20555, 45 — 2339 2697 3579 3896 4857 4859 4976 5327 5465 6366 7254 0690 12434 12573 13084 13872 13970 14666 15456 16979 17212 18002 18821 18877 19177 19761 19870 20065 2082 22432, 46 — 1238 3709 4573 7575 8230 8317 10986 11356 13584 13784 16046 18047 19740 20330 21381, 47 — 434 1262 1295 1755 2037 2773 3141 3204 3460 3570 3935 4963 5152 5506 5603 6021 6115 6349 6575 6894 8140 9912 9924 10[illegible] 19332 10701 10986 12682 12854 13991 15241 18287 18809 19189 19280 19923 20376 20778 21104 21178 21574 22225 22374 49 — 1343 1977 3789 5135 6098 6779 7892 8441 50 — 276 718 1379 1640 2556 4802 7979 8126 8529 10128 10740 17318 18176 18468 19480, 14700 15020 15585 15736 17584 18618 21038.

WZROST URUCHOMIENIA NA ŚLĄSKU. W okręgu przemysłowym chorzowskim i świętochłowickim zanotowano we wrześniu dość znaczną poprawę w górnictwie i hutnictwie. Większość kopalń i hut, w których robotnicy pracowali w sierpniu od 3 do 5 dni w tygodniu, wprowadziło we wrześniu pracę na 6 dniówek.

KRONIKA OLKUSZA

× „ORZEŁ — „TOWARISZCZ". Komedja w 4 aktach, odegrana przez artystów teatru miejskiego z Sosnowca na cześć „Komitetu szkoły powsz." w Olkuszu.

× KONFERENCJA. Onegdaj odbyła się w Olkuszu konferencja spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych z udziałem około 50 delegatów spółdzielni i kas Stefczyka z pow. Olkuskiego. Na zebraniu, które odbyło się w Olkuszu poraz pierwszy, omawiano potrzeby spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych i zasady współpracy z centralą finansową tej instytucji. Na konferencji byli obecni pp.: dyrektor Zw. rewizyjnego, Kokosiński z Krakowa i dyr. central. Kas Stefczyka Drożniak z Krakowa.

× ZABAWA. W związku ze świętem PW i WF, pow. komitet przysp. wojsk. i wych. fiz. w Olkuszu, urządza w dn. 12 bm. w odnowionym i rozszerzonym lokalu Resursy obywatelskiej w Olkuszu zabawę taneczną. Należy zaznaczyć, że po odnowieniu dużej sali tanecznej i po przyłączeniu jeszcze dwóch pokojów, resursa ma obecnie wygląd reprezentacyjny.

× REJONOWY POKAZ-WYSTAWA. W ub. niedzielę otwarto w Pilicy rejonowy pokaz prac kół gosp. wiejskich, organizowany przez pow. organ. kół gosp. wiejsk. pow. Olkuskiego. Wystawa obejmowała: warzywnictwo, przetwory owocowo - warzywne, owoce surowe, drób, nabiał, przemysł lniany, roboty trykotarskie i hafty ludowe. Wystawców nagrodzono, pierwsze miejsca przyznano kołu gosp. wiejsk. w Dobrej (przewodnicząca p. Jadwiga Rochowa) i kołu w Żarnowcu (przewodnicząca p. Aniela Zającowa). Pozatem na wyróżnienie zasługują: koło w Ogrodzieńcu z p. Gajkową na czele za wyroby trykotarskie ręczne i koło w Wierzbicy, za przemysł lniany z przewodniczącą p. Marją Komisową. W skład komisji sędziowskiej wchodziły: panie Zbrowska (inspektorka kieleckiej Izby rolniczej), Paculina (przewodnicząca pow. organ. kół gosp. wiejsk.) i Trebniówna (instruktorka) z Olkusza. Otwarcia wystawy, która dobitnie scharakteryzowała pracę i pomysł naszych pań gospodyń i przedstawiała się imponująco, dokonał wicestarosta p. Trznadel.

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 28

Z życia Baden-Powella - twórcy skautingu

Popularny na całym świecie twórca skautingu, lord Baden Powell, znany jest głównie jako inicjator owej organizacji młodzieży, która w ciągu 30 lat rozrosła się tak szeroko, że dziś obejmuje dwa miljony skautów w 45 krajach świata. Liczne anegdoty, jakie wiążą się z osobą lorda Baden Powella, dotyczą przedewszystkiem jego działalności skautowej, zapomina się zaś, że Baden Powell w chwili, gdy tworzył skauting, był już człowiekiem zgórą 50letnim i że przedtem miał życie pełne niezwykłych przygód.

4-LETNI RYSOWNIK

Robert Baden Powell urodził się 22 lutego 1858 roku jako dwunaste skolei dziecko protestanckiego pastora. Od wczesnego dzieciństwa zdradzał zdolności do rysunków, mając zaledwie 4 lata, biegle rysował i co ciekawe, rysował równie dobrze lewą ręką jak i prawą. Mając 13 lat wstąpił do szkoły w Charter-House, gdzie zwracano główną uwagę na wychowanie fizyczne.

W SZKOLE INTELLIGENCE SERVICE

Nic dziwnego, że po ukończeniu takiej szkoły, Baden Powell obciął się na egzaminie wstępnym na uniwersytecie w Oxfordzie, zdał zato doskonale egzamin wojskowy, który pozwolił mu wstąpić do armji. W armji został przydzielony do 13 pułku huzarów indyjskich.

Mając 26 lat, był już kapitanem i został posłany ze swym szwadronem do Afryki Południowej w czasie walk z powstaniem plemion tubylczych. Później jako pułkownik 5 pułku dragonów wyróżnił się w wojnie z Burami i został mianowany generałem, a następnie inspektorem armji. W międzyczasie pracował w służbie Intelligence Service oddając nieocenione usługi we Włoszech, w Abisynji, w Grecji, w Turcji i w Tunisie. Mając 53 lata podał się do dymisji i od tej pory poświęcił się całkowicie tworzeniu skautingu.

FORTEL DOWÓDCY

Baden Powell prowadził wiele ekspedycyj wgłąb dżungli i dziewiczych lasów, odwiedzał kraje afrykańskich królików i hinduskich maharadży, polował na lwy, dziki, słonie i hipopotamy. Poznał tysiące zwyczajów egzotycznych plemion i przeżył wiele niebezpiecznych przygód. Do najgłośniejszych czynów Baden Powella należy oblężenie Mafekingu, gdzie Baden Powell zamknięty w małym forcie, mając tylko tysiąc ludzi, utrzymywał w szachu 6-tysięczną armję przeciwnika.

Szańce Burów znajdowały się wtedy zaledwie w odległości 1200 m. od oblęganego miasta. Baden Powell zrobił sobie donośny megafon i każdego wieczoru, gdy zapadł już zmrok udawał się wraz ze swym instrumentem na wysunięte posterunki angielskie i stamtąd przez kilkanaście minut wydawał komendy fikcyjnemu oddziałowi żołnierzy. Burowie sądzili, że oblężeni urządzają wypad i rozpoczynali wściekłą kanonadę artyleryjską, oczywiście rezygnując tej nocy z nowego ataku na Mafeking.

TANIEC SZKOCKI OCALA ŻYCIE.

W Afryce walczył ze zbuntowanem plemieniem Marabelów. Baden Powell niejednokrotnie posuwał się wgłąb terenów zajętych przez wroga, mając za towarzysza jednego tylko Zulusa, który służył mu za przewodnika. Odbywali oni drogę na małych konikach, zwanych ponny, owijając ich kopyta suknem, ażeby uniknąć hałasu i pozostawienia śladów.

W ostatniej swojej wydanej niedawno książce, Baden Powell opowiada, jak w czasie jednej z takich wypraw patrolowych został nagle odkryty przez wojowników marabelskich.

Znajdował się on wówczas w środku pozycyj nieprzyjacielskich gdy dwunastu dzikich wojowników, uzbrojonych w dzidy rzuciło się ku skalnemu występowi, na którym ukrył się Baden Powell. Ucieczka była bezużyteczna, ponieważ napadający napewnoby go doścignęli. Jedyny ratunek leżał w szybkiem dotarciu do koni, a następnie powierzeniu się ich szybkości. Baden Powell zaczął skakać z głazu na głaz i szczęśliwie nie pośliznął się ani razu. Dzięki temu szybko dotarł do ukrytych w lesie wierzchowców i uniknął pewnej śmierci.

Najciekawsze jednak, że jak pisze, owo ocalenie zawdzięcza temu, że kiedyś uczył się szkockiego tańca. Twierdzi bowiem, że szkocki taniec, pełen nagłych skoków wyrobił w nim taką zręczność ruchów i pewność skoku, że mógł zaryzykować trudną i niebezpieczną ucieczkę po skałach.

Dziś Baden Powell liczy 78 lat. Mieszka on wraz ze swą rodziną w własnej posiadłości ziemskiej w Bentley, gdzie prowadzi tryb życia zupełnie nieodpowiadający przeciętnym wyobrażeniom o życiu człowieka starego. Wstaje już o godzinie 5 rano, odbywa długie, piesze wycieczki, jeździ konno, sam prowadzi swoje auto i sam uprawia swój ogród. Resztę czasu poświęca pisaniu książek lub też spędza go, rzeźbiąc, malując, albo rysując.

Rzucamy myśl wprowadzenia

nowej sprawności harcerskiej

Wielką popularnością w całem społeczeństwie cieszy się harcerstwo, które w lecie bieżącego roku obchodziło 25-lecie swego istnienia, urządzając narodowy zlot w Spale. Organizacja ta, licząca już przeszło 200.000 młodzieży, wysunęła się na czoło wszelkich organizacyj, jakie na terenie młodzieży pracują.

Harcerze polscy czynnie realizują hasła wytwórczości polskiej. Wyrazem tego jest rozkaz głównej kwatery harcerzy z dn. 6 października 1935 roku treści następującej:

W związku z nowym rokiem szkolnym i rozpoczynającym się nowym etapem pracy w drużynach, przypominam wszystkim Druhom, by wszędzie czynnie propagowali hasło popierania polskiej wytwórczości, nabywając wyłącznie polskie wyroby i nakłaniając do tego swoje otoczenie. W ten sposób każdy harcerz przyczyni się do ożywienia polskiego handlu i przemysłu oraz do wzrostu zamożności państwa".

(—) Tomasz Piskorski Hm.
wz. Naczelnik Harcerzy

Jednym ze sposobów zachęcania młodzieży do pracy nad sobą, są t. zw. sprawności harcerskie. Po złożeniu specjalnego egzaminu, harcerz otrzymuje prawo noszenia na rękawie specjalnej odznaki.

Otóż nasuwa się pytanie, czy z uwagi na doniosłe znaczenie wychowania gospodarczego młodzieży, nie należałoby wprowadzić nowej sprawności „pairjoty gospodarczego".

Dla uzyskania tej sprawności niezbędnem byłoby czynne realizowanie hasła „kupuj wyroby polskie" w ten sposób, by dany harcerz mógł wyraźnie wskazać, że w ostatnim roku nie używał i nie kupował zbędnych wyrobów cudzoziemskich oraz potrafił wyliczyć te firmy polskie, z których wyrobów w życiu szkolnem i domowem korzystał.

Wierzymy, że zwrócenie uwagi zrzeszonej w harcerstwie młodzieży na wyliczony zespół zagadnień, może mieć tylko dodatnie wyniki dla społeczeństwa i państwa i na tej zasadzie przypuszczamy, że projekt nasz znajdzie realne poparcie na terenie Związku harcerstwa polskiego, specjalnie w osobie tak wytrawnego znawcy zagadnień gospodarczych, jakim jest wojewoda śląski i w jednej osobie Naczelnik harcerzy.

Z wizytą u druha „Iperyta"

na „Kazimierzu"

Szybownictwo! — krótkofalarstwo! pożarnictwo! a nadewszystko wzorowy stosunek tutejszych opiekunów, których intensywna praca zaczyna się stawać przysłowiową — oto co nas skłania — mimo niepogody — do „zahaczenia" o „Kazimierz", gdzie ma właśnie swą główną kwaterę wódz hufca, groźny „Iperyt".

— Słuchajcie, zapytujemy, podobno wasz hufiec otrzymał szybowiec.., latał ście... przecież to rzecz niezwykła na naszym terenie!..

— Sprawa wygląda tak. Tutejsze Koło szybowcowe przy LOPP, liczące prawie 400 członków uchwaliło szkolić w szybownictwie *tylko harcerzy*.

Tym sposobem mamy już w tej chwili „szybowników" z kursem kategorji A i B. Ostatnio Koło zakupiło szybowiec „Wrona-bis", który po poświęceniu był „oblatywany" przez instruktora z Katowic i naszych pilotów harcerzy. Wykonano wszystkie przewidziane loty. Imprezie przyglądało się blisko 4000 publiczności. Obok terenu lotów był rozbity obóz hufca.

— Jak daleko jesteście z krótkofalarstwem, boć słyszę i tę dziedzinę hufiec z zapałem uprawia?

— Kierownikami tego działu są druhowie *Macioszek i Rolnik*. Mamy obiecane subsydjum, po którego otrzymaniu przystąpimy do budowy stacji nadawczej. W tej chwili drużyny są w posiadaniu 3 aparatów krótkofalowych. Mamy moc sprzętu ofiarowanego przez naszych przyjaciół, który w części pozwoli nam przeprowadzić życzenie: „Każda drużyna hufca ma własny oparat krótkofalowo-radjowy"

— Czy istnieje nadal drużyna pożarna, która pono była w waszym hufcu?

— Istnieje i rozwija się jaknajpomyślniej. Komendantem jej jest druh *J. Nowakowski*. Ćwiczy z strażą pożarną kopalnianą, przez co posiada wyszkolenie jej równe. Od 2 lat straż pożarna harcerska bierze udział w akcji ratowniczej, wspólnie ze strażą kopalnianą.

— Jak się przedstawia praca utworzonego *Koła opiekunów hufca?*

— Koło to — to duma hufca. I wierzę mocno, że choć drużyny nie stoją dziś tak wysoko jak pragniemy, ale przy tej pracy i poświęceniu, jakie dają nasi opiekunowie i pełna zrozumienia dla naszych poczynań Dyrekcja Warszawskiego T-wa, dojdziemy życzeń naszych!

Praca Koła opiekunów — to wzór pracy, punktualność, rzeczowość, wnikanie w zakamarki pracy drużyny, a przedewszystkiem gorące umiłowanie sprawy — to cechy naszego Koła, bodaj pierwszego tego rodzaju, na terenie Chorągwi. Nie chce prowokować przyszłości, lecz warunki do rozwoju mamy jaknajpomyślniejsze.

— Dziękuję Wam. Noc zapada, trzeba wracać. — Czuwaj!

— Czuwaj!! **K.**

Z 82 Z.D.H.

Z początkiem bieżącego roku harcerskiego w 82 Z.D.H. im. K. Pułaskiego, przy gimn. Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, zaszło wiele zmian. Po ustąpieniu dha Stanka z funkcji drużynowego komendantem drużyny został ćwik Jackowski Henryk. Po przyjęciu nowych członków, drużyna liczy obecnie 40 harcerzy i jest podzielona na 4 zastępy. Pąy zastęp zastępowych prowadzi dh. ćw. H. Jackowski. Drużynowemu w realizowaniu planów pomaga opiekun drużyny, znany działacz społeczny dr. prof. Kazimierz Stankiewicz. Praca w drużynie już się rozpoczęła. W ubiegłą niedzielę, drużynę zwizytował komendant hufca, dh. phm. R. Korek. W niedzielę dn. 20 bm. w harcówce drużyny (ul. Dziewicza 4) od godziny 3 do 6 popoł. odbędzie się loterja fantowa na dochód drużyny na którą Rada drużyny uprzejmie wszystkich zaprasza.

Kronika harcerska

HARCERZE SWEMU WODZOWI. W dniu imienin przewodniczącego Z.H.P., wojewody dr. Grażyńskiego, młodzież harcerska z kraju i z zagranicy nadesłała swemu wodzowi tysiące depesz z serdecznemi życzeniami, adresów, upominków, tych ostatnich najczęściej wykonanych własnoręcznie. Wojewoda Grażyński jest ukochanym wodzem harcerskiej Polski, nie szczędząc czasu i sił dla pracy w Harcerstwie. Zaznaczyć należy, że od czasu objęcia przewodnictwa Związku harcerstwa polskiego przez wojewodę Grażyńskiego, Związek niepomiernie wzrósł, stając się największą organizacją w Polsce. Ze wzrostem stanu liczebnego idzie w parze ustawiczne pogłębianie się ideowe i metodyczne ruchu harcerskiego, któremu przewodniczy wojewoda Grażyński.

REGULAMIN HUFCÓW. W tych dniach został oddany do druku opracowany przez kom. Chorągwi regulamin hufców, który w dużej mierze przyczyni się do uporządkowania administracyjnego terenu. Regulamin tem. to jedna z palących kwestji, w której rozwiązaniu należy się dopatrzeć sukcesu naszej komendy Chorągwi.

OPUSZCZONE ZDANIE. W nr. 27 dodatku „Czuwaj", w wierszu dedykowanym 36 z.d.h. zostało opuszczone w pierwszej strofie czwartym szeregu zdanie: „A nam się zdaje, że to było wczoraj"...

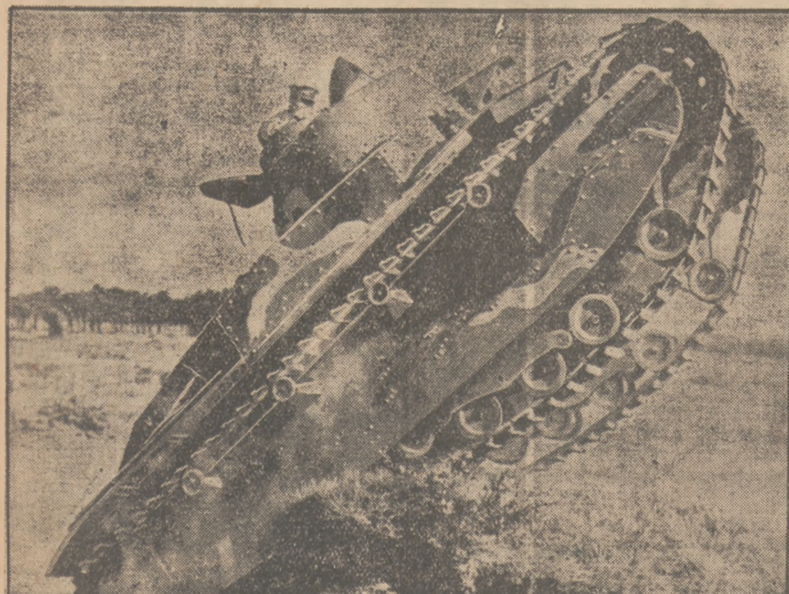
PIECZENIE ZIEMNIAKÓW. — Dzisiaj, zastęp starszoharcerski w Gołonogu urządza „Wielkie pieczenie ziemniaków". Pieczenie odbędzie się na polu druha Z. Ślusarczyka i zostanie urozmaicone bogatym programem. Początek o godz. 16.30. Na nieznających drogi będzie oczekiwał łącznik o godz. 16 w izbie plutonu „Flora".

Z ŻYCIA HUFCA STRZEMIESZYCKIEGO. W ubiegłą niedzielę hufiec był obecny na mszy św. w kościele parafjalnym w Porąbce. Popołudniu odbyły się na boisku szkoły powszechnej zawody lekkoatletyczne w pięcioboju (bieg 100 m., skoki w dal, i wzwyż, rzuty kulą i granatem), w których I miejsce zajęła 7 z.d.h. ze Strzemieszyc. Od dwóch tygodni hufiec przeprowadza strzelanie eliminacyjne o mistrzostwo Chorągwi.

Z ŻYCIA HUFCA DĄBROWSKIEGO. Dnia 5 bm. odbyła się w Zagórzu odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego, którą przeprowadził harcmistrz prof. St. Piotrowski. W niedzielę, dn. 6 bm. odbyła się zbiórka alarmowa hufca, który z placu „Ogniska" wymaszerował do kościoła parafjalnego w Dąbrowie. Pienia religijne podczas mszy św. wykonał chór 36 z.d.h. pod batutą p. Suchanka.

Zapisujcie się

na członków K.P.H



CZOŁG JAPOŃSKI.
Obrazek z japońskich manewrów jesiennych.

NAJLEPSZĄ REKLAMĄ



dla kupca jest

dobrze oświetlone okno wystawowe

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Doniosłe zarządzenia PUWF.

W związku z nadchodzącym sezonem zimowym i akcją narciarską, Pastw. Urząd WF i PW wydał do wszystkich zainteresowanych organizacyj okólnik, w którym stwierdza, że organizowane przez związki, stowarzyszenia i kluby na okres zimowy kursy i obozy narciarskie, muszą być zgłaszane do zaopinjowania i zatwierdzenia Polskiemu Związkowi Narciarskiemu w Krakowie, ul. Marsz. Piłsudskiego 13 w terminie do 10 listopada br. Stosownie do wydanego zarządzenia Pastw. Urząd w zgłoszeniach należy podać: miejsce kursu, czas trwania liczbę uczestników, teren OK., nazwiska instruktorów oraz program kursu.

Wszelkie kursy i obozy narciarskie mogą być organizowane tylko przez Polsk. Związek Narciarski jako kursy zastępcze Pastw. Urzędu WF i tylko tym kursom na wniosek PZN będą przysługiwały zniżki i ulgi kolejowe.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i Związku Harcerstwa Polskiego, których organizacje okręgowe obowiązane są przedstawić zgłoszenia po zaopinjowaniu ich przez kierownika okręgowego Urzędu WF według podanego wyżej wzoru swoim centralom, te zaś do PUWF w terminie do 15 listopada br.

Kursy narciarskie wojskowe oraz hufców szkolnych i pozaszkolnych organizowane będą poza wymienionem wyżej organizacjami.

——xx——

Pol. K.S. — Nordja

W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali KPW przy ulicy Kilińskiego 3 w Sosnowcu mecz bokserski między Pol. KS. w Sosnowcu a nowopowstałą sekcją bokserską „Nordji" z Sosnowca.

Warta — Skra 5:2 (2:0)

W ub. niedzielę odbyły się w Zawierciu ciekawe zawody w piłkę nożną na nowem boisku sportowem pomiędzy drużynami „Wartą" zawierciańską a „Skrą" z Częstochowy, z wynikiem 5:2 na korzyść Zawiercian. Zainteresowanie zawodami b. duże; widzów około 1000. Sędziował p. Dworak dobrze.

Warszawianka — Emigracja 2:1 (0:1).

Rewanżowy mecz Warszawianki z reprezentacją Emigracji odbył się w kolonji polskiej w Wazieres wobec 1500 osób. Mecz zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 2:1 pomimo, że wystąpiła ona w osłabionym składzie bez Zwierza, Kmioły i Makowskiego.

Austrja — Węgry 4:4 (2:4)

W Wiedniu wobec 40 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski o puhar Europy pomiędzy pierwszą reprezentacją Austrji a Węgrami. Mecz dał wynik remisowy 4:4, mimo że do przerwy prowadził Węgrzy 4:2.

W SZKOLE.

Na lekcji zoologji nauczyciel zwraca się do uczniów:

— Może któryś z was powie mi czy między zwierzętami są również takie, które nie słyszą?

Mały Franio podnosi rękę:

— Głuche proszę pana profesora.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 9 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Modne ściegi trykotażowe" — pogadanka — wygł. Anna Solska. 12.30 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Trio salonowego. Wykonawcy: Witold Both — skrzypce, Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela. Marjan Sauer — fortep.. 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną": „Jak się zabrać do budowy latawca" — Audycja dla dzieci starszych. 16.20 Recital skrzypcowy Jadwigi Matjasiak - Klechniowskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Skrzydlate pióra" — feljeton literacki red. Jana Piotrowskiego. 17.15 „Muzyka skandynawska". Koncert w wyk. ork. 58 p. p. pod dyr. kpt. Maksymiljana Chmielewicza. 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Leska — śpiew i Zofja Adamska — wiolonczela. 18.30 „Gospodyni śląska": Moje gospodarstwo" — rozmowa dwóch gospodyń — wygł. Kamila Nitschowa i Zofja Machalska. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Lasy na Śląsku i w innych dzielnicach Polski" — wygł. inż. Andrzej Czudek. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu ork. Tadeusza Seredyńskiego. 20.40 „Od kołpaka do modnego kapelusza" — pogadanka - reportaż red. M. Kołłońskiego. 21.00 VI-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". — Tekst objaśniający dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. U. J. Wykonawcy: Irena Dubiska — skrzypce, Zofja Adamska — wiolonczela i Jerzy Lefeld — fortepian. 21.35 „Harce djablika oratorskiego" — szkic literacki Karola Irzykowskiego. 21.50 „Zdobycze medycyny": „Hormony płciowe" — pogadanka dla lekarzy inż. Lejby i doc. dr. Juljusza Zweibauma. 22.00 „Księżniczka i włóczęga" — opera komiczna Ed. Poldini'ego osnuta na tle bajki Andersana. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 „Mała rewja" (płyty).

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE Z KUCHNIĄ
z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na I-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4 Telef. 7-3 6035

KILKA
2 pokojowych mieszkań od 43 zł. w Sosnowcu, Lwowska 3 i od 60 zł. z centralnym ogrzewaniem w Będzinie posiadają Bloki. 7177

DO WYNAJĘCIA
przy ulicy Marjackiej w Sosnowcu, 1 pokój z kuchnią, z wygodami, solidnie odnowione. Wiadomość telefon 72.

POKÓJ
umeblowany i pojedynczy do wynajęcia od gospodarza Prosta 12 za tunelem katowickim. 7?

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje kuchnia wygody parter na biuro lub mieszkanie. — Sienkiewicza 9 7209

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno
budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 4411

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg. 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

Gimnastyczne
pantofle, koszulki, spodenki najtaniej poleca
„Stadjon"
Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór meczówek, siatkówek, koszyków Nr. 3 ?

Farby
lakiery, pokost i ... dzle po cenach niższych poleca: Pietranek, Skład farb i przyborów malar-skich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła)

DOM
nowy masywny, ...kacyj, ogród. Okazyjnie do sprzedania. Wpłata 8.500 reszta Bank. Wiadomość. Administracja. 711?

PLACE
przy Bandurskiego Królewskiej do sprzedania oraz 3 i 4-ry pokoje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a

SPRZEDAM
samochód po gruntownem remoncie ... Sosnowiec, Legjonów Nr. 12.

Różne

POLOWANIE
Autobusy wynajmuje ... Tow. „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 25 — tel. 5-36. 7?

FOTOGRAFJE
na pomniki wiecznotrwałe, wykonanie artystyczne. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 99?

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowe ... otomany, tapczany, fotele kanadyjskie ... robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7010

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś! To, czego pragną wszystkie Panie ujawni nasz cudownie piękny film p.t.

REGINA (Intrygi Floris Bell)

Mistrzowskie arcydzieło sztuki filmowej, z udziałem znanych artystów: **Luiza Ulrich, Adolf Wohlbrück, Olga Czechowa.** — Życie ich jest bajką, a film ten najpiękniejszym poematem ich miłości.

W nadprogramie: Najnowsze Tygodniki Pata.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

ADOLF DYMSZA

w najweselszej komedji polskiej

„Wacuś" (Polskie „Csibi")

w roli gł. Jadzia Andrzejewska, Cwiklińska, Tom, Jerzy Marr i Chór Dana

KINO EDEN

Dziś!

Emocjonujące i wzruszające arcydzieło szpiegowskie

Tajemnicza dama

W roli gł.: **Mana Barrie, Rod la Rocque i Gilbert Roland.**

Nadprogram: Tygodnik Foxa i Pata



— Co, pan żyje? Przecież pan miał strzelić w wyniku amerykańskiego ku?

— Tak, ale się nie trafiłem.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRZELEWSKI